Nr. 214 (3054). Warszawa, SOBOTA 6 Sierpnia 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

6 SIERPNIA

Obchód rocznicy wymarszu „kadrówki" nie może być dla nas ani uroczystością **tylko** wojskową, ani tym mniej własnością obozu politycznego, na którym opiera się Rząd obecny.

Wśród „piłsudczyków" dnia dzisiejszego jest mnóstwo ludzi, podówczas, przed laty trzynastu zaciętych wrogów samej idei walki zbrojnej o niepodległość. Nie odmawiamy im, rzecz prosta, prawa do gloryfikowania pierwszych żołnierzy Polski walczącej; tak samo rozumiemy doskonale, że dzień 6 sierpnia pozostanie dniem początku **samodzielnej** armji polskiej.

Najgłębsza wszakże treść rocznicy będzie związana na zawsze z bohaterskiemi dziejami Socjalizmu polskiego, będzie punktem szczytowym jego ogromnej i samotnej pracy, podjętej w imię niepodległości.

O tej treści najgłębszej zapominają organizatorzy urzędowych obchodów; nie zapomni o niej **historja.**

Wszak nie z powietrza spadł czyn Legjonów.

Przygotowywany był przez długoletni wysiłek, przez tragiczne nieraz zmagania się ze sobą wielu ludzi, przez propagandę, prowadzoną w warunkach najtrudniejszych, szlak działalności wstępnej skropiony został obficie ofiarną krwią ginących, męką katorżan i zesłańców.

„Kadrówka" wyrosła z doświadczeń i ze wspaniałej epopei naszej **Organizacji Bojowej.** Z szeregów Organizacji Bojowej po klęsce ruchu rewolucyjnego lat 1905 — 1907 powstała grupa **Związku Walki Czynnej,** stanowiąca kadry późniejszego **Związku Strzeleckiego.** A szeregi Związku składały się w początkowym okresie w ogromnej mierze z działaczy Organizacji Bojowej, jeżeli chodzi zwłaszcza o stopnie oficerskie i podoficerskie, z towarzyszów P. P. S. D. Galicji i Śląska, gdy mowa o głównej masie szeregowych — robotników, z młodzieży socjalistycznej i postępowej — niepodległościowej wreszcie. Dopiero znacznie później przyłączały się stopniowo niektóre inne grupy polityczne, a i te otaczały opieką raczej **Drużyny,** niż niedwuznacznie socjalistycznych strzelców.

Nie mamy zamiaru omawiać niezliczonych sporów i trudności ideowych, czy taktycznych jakie roznamiętniały wtedy działaczy P. P. S. Czy były błędy? Były z pewnością, były wśród wszystkich kierunków. Dziś maleją i nikną w perspektywie dziejów. Faktu **zasadniczego** nie zmieni nic: **Socjalizm polski, jako całość, przygotował praktycznie ruch zbrojny niepodległościowy, Socjalizm polski dał mu ideologję i uzasadnienie teoretyczne, Socjalizm polski dał mu kierowników i wykonawców, dał mu samą możność istnienia i rozwoju.**

Rzecz oczywista, nie wolno oddzielać nazwiska **Piłsudskiego** od aktu 6 sierpnia. Zwalczamy Rząd obecny, walczymy z polityką **Piłsudskiego,** szefa tego Rządu, ale tym się różni **pod względem moralnym** — obok podstawowych różnic społecznych, politycznych i gospodarczych — nasza, choćby najostrzejsza opozycja, od „opozycji" Zw. Ludowo - Narodowego, że nie używamy zatrutej broni świadomego pomniejszania zasług historycznych wobec Polski, szkalowania oszczerstwami czy podejrzeniami.

Pamiętajcie wszakże iż **Piłsudski** z r. 1914 był członkiem C. K. R. P. P. S., że do Partji należało wielu dzisiejszych jenerałów i pułkowników. Że z biegiem czasu odeszli, że niektórzy zmienili gruntownie przekonania, — nie zaprzecza to wcale oczywistości: wówczas, w dn. 6 sierpnia, szli na boje, jako **socjaliści,** śniła im się **Polska Ludowa,** śniło im się braterstwo ludów, Rzeczpospolita naprawdę demokratyczna.

I tak trwało przez lata wojny. Przypomnijcie sobie płomienne odezwy do ludu rozbrajanych żołnierzy I Brygady, przypomnijcie sobie hasła, ciskane ze Szczypiorny w społeczeństwo, hasła, tętniące wiarą, pełne myśli i tęsknot, zaczerpniętych z tradycji socjalistycznej.

Jedną rzecz trzeba powiedzieć wyraźnie: żaden na świecie **ruch masowy** nie może wyrosnąć **tylko** z woli jednego człowieka. Składa się na niego mnóstwo czynników najrozmaitszych — od atmosfery ideowej poczynając, na pracy zbiorowej i pracy jednostek kończąc. Nie pomniejsza to zresztą w niczym wartości tych ostatnich. Po upadku powstania r. 1863 ster walki zbrojnej o niepodległość przeszedł do rąk Socjalizmu polskiego. Z jego skarbnicy ideowej czerpali siłę moralną i moc wytrwania ci, którzy wyruszyli w pole w dn. 6 sierpnia. Ta **prawda** stanowi treść sławnej karty dziejów polskich.

I dlatego obchód rocznicowy wymarszu „kadrówki" nie może być dla nas obojętny. Jest on obchodem faktu, który wyrósł z naszej własnej przeszłości. P. P. S. postawiła sobie za cel — **wywalczenie niepodległości.** Legjony stanowiły owoc długoletniego wysiłku. Cel został osiągnięty. Niepodległość istnieje. Trzy zadania równie olbrzymie stoją przed nami: 1) **utrwalenie niepodległości,** 2) **demokracja w Polsce niepodległej** i 3) ostatnie największe dzieło — **Socjalizm w Polsce niepodległej.**

Te trzy zadania zamykają w sobie treść naszego **dzisiejszego** życia. Drugie i trzecie z pośród nich oznacza powód rozstania pomiędzy nami a wieloma „piłsudczykami". Ale wszak nie braknie i takich w szeregach uczestników wojny, co pozostali wierni swej tęsknocie, co pamiętają, że wyszli przed trzynastoma laty w bój pod znakiem **Polski ludowej, Polski wyzwolonej pracy.**

Mieczysław Niedziałkowski.

NASZ DODATEK ESPERANCKI

Język Esperanto zdobywa sobie coraz więcej zwolenników na całym świecie. Niewątpliwie i Polska pójdzie w ślady innych krajów. Chcąc poinformować naszych czytelników o stanie ruchu esperanckiego i ułatwić im pracę nad Esperantem i jego historją, wprowadzamy stałą rubrykę, poświęconą temu językowi.

Dział esperancki ukazywać się będzie raz na tydzień, w numerze poniedziałkowym.

Z racji zjazdu esperanckiego w Warszawie dajemy pierwszy artykuł w numerze dzisiejszym na str. 2.

PO ZATWIERDZENIU HANIEBNEGO WYROKU

DEMOKRACJA CAŁEGO ŚWIATA PRACUJE NAD URATOWANIEM SACCO I VANZETTIEGO

PROTEST KONGRESU MIĘDZ. FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWOD.

Paryż, 5 sierpnia, (PAT). Na kongresie Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych Jouhaux protestował przeciwko wyrokowi, skazującemu na karę śmierci Sacco i Vanzetti'ego, a będącemu obrazą ludzkości. Zaproponował on również by kongres wezwał wszystkie miasta na całym świecie do zorganizowania w najbliższą niedzielę demonstracji robotniczych. Propozycję tę kongres przyjął.

DEMONSTRACJE W PARYŻU

Paryż, 5 sierpnia, (PAT). Po wiecu zorganizowanym wczoraj wieczorem w związku ze sprawą Sacco i Vanzetti'ego doszło do starcia pomiędzy manifestantami, a policją. Wiele osób odniosło rany, między innemi jeden policjant.

„L'Humanite" donosi, iż komunistyczna generalna konfederacja pracy postanowiła zorganizować w najbliższy poniedziałek 24-o godzinny strajk, o ileby wyrok śmierci na Sacco i Vanzetti'ego miał być utrzymany.

„Petit Parisien" donosi z Nowego Yorku, iż Gardner Jackson, przewodniczący komitetu obrony Sacco i Vanzetti'ego, ogłosił odezwę do wszystkich, w której wzywa do podjęcia ostatniego wysiłku w celu uratowania skazanych.

WRAŻENIE NIEUŁASKAWIENIA WE WŁOSZECH

Okrucieństwo siedmioletniej agonji

Medjolan, 5 sierpnia (PAT). Fakt nieułaskawienia Sacco i Vanzetti'ego wywołał we Włoszech nadzwyczajne oburzenie. „Secolo" pisze: Przeciwko decyzji gubernatora Fullera oburza się ludzkie sumienie. Nie można sobie wyobrazić nic straszniejszego nad tę siedmioletnią agonję „Tribuna" zaznacza, że wykonanie wyroku będzie jednym z najczarniejszych wypadków sądownictwa w historji. Nie sprawiedliwość trzymała skazanych w więzieniu, lecz okrucieństwo.

PROTESTACYJNY RUCH STRAJKOWY W ARGENTYNIE

Buenos Aires, 5 sierpnia. (A.W.). Z powodu decyzji gubernatora Fullera, w Rosari wybuchł strajk generalny o charakterze protestacyjnym. Strajk rozszerzy się niewątpliwie na szereg dalszych miast. W Buenos Aires oczekują wybuchu strajku w dniu jutrzejszym.

WZBURZENIE WŚRÓD ROBOTNIKÓW STANÓW ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK, 5 sierpnia. (A. W.). Wśród robotników panuje silne podniecenie z powodu zatwierdzenia wyroku śmierci na anarchistów Sacco i Vanzettiego. Tysiące robotników w fabryce cygar w Tampa i na Florydzie rozpoczęło masowy strajk protestacyjny. Władze spodziewają się wybuchu dalszych strajków.

WYROK NIE BĘDZIE ZMIENIONY

Nowy Jork, 5 sierpnia. (A.W.). W kołach urzędowych panuje przekonanie, że wyroku skazującego Vanzettiego i Sacco na śmierć nie można zmienić i że obaj anarchiści będą nieodwołalnie straceni w dniu 11 b. m.

O POSTOJ FLOTY POLSKIEJ W GDAŃSKU

GDAŃSK ZWRACA SIĘ W TEJ SPRAWIE DO LIGI NARODÓW

Gdańsk, 5 sierpnia. (PAT.). Senat W. M. Gdańska wszczyna obecnie nowy spór polsko - gdański. Mianowicie, według doniesień prasy niemiecko - gdańskiej, Senat W. M. Gdańska zwrócił się przed kilku dniami do Rady Ligi Narodów o postawienie na porządku dziennym sesji wrześniowej Rady Ligi sprawy pobytu polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim. Senat gdański uzasadnia swoją prośbę tem, że port w Gdyni jest już o tyle rozwinięty, iż polska flota wojenna nie potrzebuje korzystać z portu gdańskiego i może pozostawać stale w porcie gdyńskim.

KONGRES MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI ZW. ZAWODOWYCH

PRZECIW WOJNIE!

Paryż, 5 sierpnia, (PAT). Kongres Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych przyjął na propozycję Jouhaux rezolucję, która wzywa wszystkich przeciwników wojny do wzmożenia akcji, skierowanej przeciw wojnie i wzmocnienia pokojowych organizacji robotniczych, oraz oświadcza, że zasady akcji przeciwwojennej, przyjęte przez Kongres Wiedeński, do strajku generalnego włącznie, zachowują całkowicie swoje znaczenie. Rezolucja wysuwa w dalszym ciągu zasadę obowiązkowego rozjemstwa i podkreśla konieczność przedstawiania Lidze Narodów wszelkich sporów międzynarodowych, szczególnie konfliktów na Dalekim Wschodzie. Kończy się ona wezwaniem do wszystkich rządów, aby weszły na drogę rozbrojenia.

O OŚMIOGODZINNY DZIEŃ PRACY — W OBRONIE SACCA I VANZETTIEGO

Paryż, 5 sierpnia. (PAT.). Kongres Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych przyjął rezolucję, wzywającą wszystkie organizacje, należące do Federacji do podjęcia odpowiednich zabiegów o **utrzymanie, względnie o wprowadzenie w swych krajach zasady 8-o godzinnego dnia roboczego.**

Następnie na propozycję Jouhaux Kongres postanowił wysłać w dniu jutrzejszym delegację, **złożoną z przedstawicieli wszystkich narodów, biorących udział w Kongresie, do Ambasady Stanów Zjednoczonych, celem złożenia protestu w imieniu klasy robotniczej przeciwko decyzji, potwierdzającej wyrok śmierci na Sacco i Venzettiego.**

INNE UCHWAŁY KONGRESU

Paryż, 5 sierpnia, (PAT). Kongres Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych przyjął raport trzeciej komisji w sprawie zawodów wolnych. Raport ustanawia przyjęcie tej kategorji pracowników do organizacji związków zawodowych. Następnie przyjęty został raport czwartej komisji dotyczący międzynarodowej solidarności w zatargach o płacę. Raport zaznacza, że poszczególne centrale krajowe, zrzeszone w Federacji, obowiązane są do natychmiastowego zareagowania na apel Federacji w sprawie rozpoczęcia ogólnej akcji pomocy.

UPAŃSTWOWIENIE PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W ARGENTYNIE

Buenos - Aires. 5 sierpnia. (A. W.). Izba deputowanych omawia obecnie projekt upaństwowienia całego przemysłu naftowego. Projekt przewiduje zaniechanie wydawania nowych koncesyj naftowych prywatnym towarzystwom, kopalnie zaś będące obecnie w rękach prywatnych mają zostać wywłaszczone.

RZĄD A PODWYŻKA PŁAC URZĘDNICZYCH

DELEGACJA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH ZABIEGA O AUDJENCJE U P. BARTLA

W wyniku narad plenum Centr. Komisji Porozumiewawczej Zw. Zawodow Prac. Państw. oraz ostatniej konferencji u p. ministra skarbu, delegacja pracowników państwowych stara się o przyjęcie jej w najbliższych dniach przez p. wicepremjera Bartla dla przedstawienia mu dezyderatów pracowniczych oraz otrzymania ostatecznej odpowiedzi rządu na wysuwane tylokrotnie postulaty w sprawie polepszenia bytu funkcjonarjuszów państwowych.

MYLNE INFORMACJE

Wczorajszy „Głos Prawdy" zamieścił artykuł p. t.: „Podwyżka płac na polskich kolejach państwowych", który pochodzi z kół Min. Komunik. i w odpowiedzi na nasz artykuł, usiłuje bronić niefortunnych pomysłów M. K.

Stwierdzamy, że podane przez „Gł. Prawdy" informacje są mylne i mają chyba na celu tylko wprowadzenie w błąd opinji publicznej.

W N-rze jutrzejszym zamieścimy fachowy artykuł, prostujący nieprawdziwe informacje „Głosu Prawdy".

WETERANI POLSCY Z AMERYKI W WARSZAWIE

W dniu wczorajszym wycieczka Stowarzyszenia Weteranów Polskich z Ameryki przed południem udała się do Wilanowa, gdzie zwiedziła park i pałac. Popołudniu uczestnicy wycieczki podejmowani byli czarną kawą przez Związek Oficerów Rezerwy. Wczoraj o godzinie 9 wiecz. odbył się w salach ratuszowych raut, wydany na cześć gości przez stolicę. W dniu dzisiejszym uczestnicy wycieczki udadzą się do Radzymina, celem zwiedzenia miejsc, które w r. 1920 były widownią decydujących walk o Warszawę. Popołudniu zaś będą obecni na popisach I gniazda sokolego.



NOWY KIERUNEK POLITYCZNY „LIBERJALIZM".

ROZBUDOWA MIAST POLSKICH ZAGRANICZNYM KAPITAŁEM

AKTUALNE WNIOSKI I WSKAZANIA

I.

Osią programu prac nowego prezydjum warszawskiej Rady miejskiej i prezydenta miasta jest walka z bezdomnością za pomocą szybkiej i masowej budowy mieszkalnych domów. W związku z tą zamierzoną akcją wpłynęły liczne zagraniczne propozycje firm finansowo - budowlanych, z których najpoważniejszą jest oferta amerykańskiej, firmy Chapman et Co, której najniższą granicą jest wybudowanie 5000 najwyższą koło 15.000 mieszkań.

Projekty tej firmy której generalnym pełnomocnikiem na Europę jest Charles A. Howard w Berlinie, mają w Europie środkowej swoją historję. Pierwszą propozycję poczyniła ta firma pod koniec ubiegłego roku magistratowi w Berlinie, chcąc kosztem 128 miljonów marek (przeszło 45 miljonów dolarów) wybudować w ciągu 3 lat na terenie południowego Schonebergu dzielnicę, obejmującą 14.400 mieszkań. Od magistratu żądała ta firma darmo terenu i gwarancji, że tytułem czynszów będzie mogła przez 28 lat oprocentowywać i amortyzować swój kapitał rocznemi ratami, wynoszącemi 8,7%. Po 28 latach wszystkie domy miały przejść na własność miasta. W umówione koszta budowy (37,5 marek od m² zabudowanej powierzchni) wchodziły według uzgodnionego planu także chodniki, jezdnie, instalacje elektryczne i gazowe, ogródki etc.

Magistrat w Berlinie zatwierdził ofertę tej firmy, tranzakcja jednak rozbiła się wskutek sprzeciwu pruskiego ministra opieki społecznej. Hirtsicfera. Poważna niemiecka prasa „(Berliner Tageblatt") podawała jako źródła tego sprzeciwu intrygi niemieckich przedsiębiorstw budowlanych. Nawiasem dla ilustracji stosunków, podajemy, że według dokładnie przeprowadzonej statystyki mieszkaniowej brak obecnie jeszcze w całych Niemczech, przy wysokim poziomie wymagań mieszkaniowych, 600.000 mieszkań. Roczny plan, począwszy od r. 1927. obejmuje budowę 250.000 nowych mieszkań. A że wzrost rocznego zapotrzebowania obliczony jest na 150.000 mieszkań, więc 100.000 mieszkań idzie z nowych budowli na rachunek wojennych i powojennych deficytów mieszkaniowych, wobec czego z końcem r. 1932 podaż i popyt mieszkań będą w Niemczech wyrównane. Sam Berlin wybudował w niespełna ostatnich 3 latach przeszło 100.000 mieszkań. U nas niestety, niema ani podobnej statystyki, ani zorganizowanego ruchu budowlanego.

Po rozbiciu się rokowań z magistratem w Berlinie, firma Chapman et Co podobny projekt przedłożyła magistratowi w Pradze, który tymi dniami dniami postanowił zaprosić głównego jej delegata dla szczegółowych rokowań do Pragi, mimo, że pewne wpływowe sfery są przeciwne udzieleniu przez gminę gwarancji dla rocznej raty procentowej i amortyzacyjnej.

Warszawskiemu magistratowi miała przedłożyć firma Chapman et Co, na podobnych jak w Berlinie warunkach, projekt wybudowania 5.000, wzgl. 15.000 małych mieszkań. Niektóre dzienniki podały wiadomość, że państwowe centralne władze bezpieczeństwa sprzeciwiają się wybudowaniu wyłącznie małych mieszkań, a chcą mieszanych, z obawy, by nie powstało w ten sposób zbyt wielkie skupienie sfer robotniczych i niezamożnych, ulegających łatwo wywrotowym hasłom, a mogących w rozstrzygających chwilach stać się niebezpiecznemi dla spokoju i porządku publicznego. Jeśli to prawda to niewiadomo czemu pierwej się dziwić, czy ignorancji i zupełnemu brakowi orientacji wysokich czynników rządowych, czy też niezdawaniu sobie sprawy z tego po ich stronie jak śmieszne a zarazem szkodliwe są tego rodzaju zastrzeżenia dla zaufania i kredytu Państwa polskiego i jego całokształtu gospodarstwa w wielkich centrach międzynarodowego handlu i wielkiego kapitału.

Najprzeciętniejszy obywatel wie, że na inne, jak na małe mieszkania nie stać w Polsce ani inteligenta wolnych zawodów, ani urzędnika, ani oficera, ani średniego stanu handlowego czy rękodzielniczego, cóż dopiero robotnika, którego nędzna płaca w Polsce jest najniższa w Europie i nie wystarcza mu nawet na opędzanie najniezbędniejszych potrzeb na najniższym poziomie już nie życia ale marnego i beznadziejnego wegetowania.

Poza tem wszak koszt budowy 1 pokoju w zwykłych warunkach, bez łączności z zabudowaniami i urządzeniem większego terenu wynosi dziś w Polsce 5000 — 6000 złotych przy konieczności pobierania czynszu, wynoszącego 10% od kapitału w spółdzielniach mieszkaniowych, zwolnionych od podatków rządowych dla nowych domów, a uprzywilejowanych przy podatku obrotowym, etc. W takich domach czynsz za 1 pokój z kuchnią wynosi powyżej 100 zł.. za 2 pokoje z kuchnią powyżej 150 zł. miesięcznie. Jeżeli do tych czynszów doliczymy 8% podatku od lokalu, opłaty za wodę i światło — zdolność konsumenta mieszkaniowego jest już grubo nadwyrężona, bez względu na to, czy nim jest małomieszczanin, niższy urzędnik, nauczyciel, czy kolejarz, maszynista lub robotnik, stale zatrudniony. Obawy więc naszych naczelnych władz bezpieczeństwa są niestety, zupełnie bezpodstawne. Niestety dlatego, że u nas robotnika — nędzarza nie stać nawet na małe mieszkanie, że więc niestety dzielnica na Żoliborzu czy przy drodze wilanowskiej w Warszawie, wybudowana przez Chapmana i Sp. czy też przez innego przedsiębiorcę, nie będzie mogła stać się dzielnicą właśnie sfery robotnicze.

W każdym razie, wysoce znamienną jest rzeczą, że naczelne władze bezpieczeństwa Rządu tak troskliwą i szczególną otaczają opieką właśnie sfery robotnicze.

Nie jest że to propagandą na rzecz niepewnych stosunków w Polsce?

M. Ignotus.

(Dok. nast.).

JAK SIĘ PRZEDSTAWIA OBECNY STAN ROZPOWSZECHNIENIA ESPERANTA.

Głównym ośrodkiem ruchu esperanckiego jest Powszechny Związek Esperancki (U. E. A.) z siedzibą w Genewie, który wydaje od przeszło 25 lat swój stały organ miesięczny „Esperanto", oraz co rok nowy **Rocznik,** zawierający obok przeglądu ruchu esperanckiego w całym świecie adresy swoich **delegatów,** będących często ośrodkiem ruchu esperanckiego w poszczególnych miejscowościach.

Z tego to. najnowszego „Rocznika" za bieżący, 1927 rok, czerpiemy wiadomości następujące: 1) Do U. E. A. zapisanych jest oficjalnie przeszło 20.000 członków wszystkich stanów i zawodów (przeważa inteligencja zawodowa, zwłaszcza nauczyciele). Rocznik obejmuje dokładne adresy delegatów U. E. A.. w blisko 2.000 miastach, tak, iż z samym „Rocznikiem U. E. A." w ręku możnaby objechać dosłownie całą kulę ziemską, nie wyłączając wielu wysp Polinezji, nie znając ani jednego obcego języka prócz Esperanta.

2) Po U. E. A. najliczniejszą liczebnie jest międzyn. organizacja robotników—esperantystów (socjalistyczna, podczas gdy U. E. A. jest ściśle neutralna), znana pod skrótem S. A. T. Ma ona dziś około 5.000 czynnych członków we wszystkich krajach, wydaje 1 tygodnik społeczno - polityczny i miesięcznik literacko - naukowy i bibljotekę dzieł społecznych.

3) Potem następuje Międzynarodówka Katolików Esperantystów (IKA).

4) Za tem ugrupowaniem kroczą Międzyn. Stowarzyszenia esperanckie innych formacji religijnych.

5) Silną organizacyjnie grupą jest też „Wszechświatowa Liga Policyjna" z miesięcznikiem „La Policisto".

Następnie idą międzynarodowe organizacje esperanckie.

6) **Pocztowców, telegrafistów i telefonistów,** z własnym miesięcznikiem.

7) **Radjoamatorów** z własnym, dużym miesięcznikiem.

8) **Kolejarzy** z miesięcznikiem.

9) **Młodzieży,** z miesięcznikiem.

10) **Prawników** (delegatem na Polskę adw. tow. Józef Litauer. Warszawa. Marszałkowska 81).

11) **Lekarzy,** z dużym fachowym miesięcznikiem (jednym ze współpracowników jest prof. Dr. Bujwid z Krakowa).

12) **Literatów,** 13) **Muzyków,** 14) **Uczonych,** 15) **Skautów,** 16) **Sportowców,** 17) **Stenografów,** 18) **Jaroszy** i 19) **Niewidomych,** dla których wydaje się kilka pism esperanckich, pisanych wypukłem pismem systemu Brailla.

To by był pobieżny przegląd organizacji esperanckich, działających w skali międzynarodowej. Ogółem można śmiało liczyć do 100.000 esperantystów, sojących w bliższym lub dalszym związku czynnym z temi organizacjami międzynarodowemi. Conajmniej drugie tyle mieści się w **krajowych** organizacjach esperanckich, mających na celu propagandę Esperanta w swoim kraju i w języku swojego kraju, także organizacje istnieją **w 35 państwach** świata i wydają czasopisma, poświęcone wyłącznie propagandzie Esperanta wśród swoich ziomków oraz propagandzie kultury swojego narodu zagranicą.

Najlepsze takie pisma mają: Anglicy, Japończycy, Włosi i Niemcy.

U nas wychodzi „Pola Esperantisto", redagowany przez autorów podręcznika Esperanta prof. B. Kühla i D-ra Tůmo, prof. Bujwida i in., będący oficjalnym organem „Polskiego Towarzystwa Esperantystów" (Adres: „Pola Esperantisto, Kraków, Smoleńska 9.)

Wszystkich bliższych informacji o stanie ruchu, adresów poszczególnych organizacji czy nawet osób udziela którekolwiek z istniejących w Warszawie Towarzystw esperanckich, których adresy według starszeństwa podajemy:

a) „Polskie Tow. Esperantystów", Żórawia 6 m. 28, tel. 214-001 czynne od 8.50 do 10 wieczorem.

b) Robotnicze Stowarz. Esperantystów „Praca Laboro", ul. Leszno 28 m. 13.

c) Akademickie Tow. Esperantystów polskich (adres jak pod 1).

d) Akademickie Tow Esperanckie (żydowskich, Nowy Świat 21).

J. Ż.

SKŁADAJCIE OFIARY NA FUNDUSZ IM. FELIKSA PERLA!

Z POBYTU ESPERANTYSTÓW W WARSZAWIE.

Uroczystości zakończenia w Warszawie XIX Międzynarodowego kongresu esperantystów rozpoczęły się wczoraj o godz. 10 rano przy grobie dr. L. Zamenhofa na cmentarzu żydowskim. Wzięli w nich udział przedstawiciele 33 narodowości. Nad pięknie przybranym grobem twórcy Esperanta przemawiali przedstawiciele licznych krajów w zrozumiałym dla wszystkich międzynarodowym języku. Wśród przemówień, wygłaszanych w podniosłym nastroju uwagę zwróciły na siebie przemówienia d-ra Edmund de Privat, delegata rządu hiszpańskiego i mecenasa L. Belmonta. Imieniem Rady miejskiej przemawiał wiceprezes p. Rogowicz. Na grobie złożono wiele wieńców, od poszczególnych narodów. W uroczystości wzięło udział około 500 osób.

O godz. 1 w południe Esperantyści złożyli wieniec u stóp pomnika Mickiewicza. Przemawiał prof. dr. Priwat.

Zamknięcie kongresu odbyło się o g. 5 po poł. w sali Rady miejskiej udekorowanej pięknie flagami wszystkich narodowości, uczestniczących w kongresie.

Przemawiali: dr. Bujwid, dr. Priwat i inni. Dr. Priwat zamykając kongres wyraził życzenie, by ul. Dzika w Warszawie, gdzie dr. Zamenhof szereg lat mieszkał i pracował, nazwano ul. dr. Zamenhofa.

W dniu dzisiejszym uczestnicy kongresu zwiedzać będą w dalszym ciągu Warszawę, część ich uda się na wycieczki po Polsce.

NOWY REKORD DŁUGOŚCI LOTU

Lotnicy niemieccy Risticz i Edzard przerwali dziś o godz. 10 min. 13 przed południem swój rekordowy lot, lądując na lotnisku Junkersa w Dessau. Zdobyty przez nich rekord światowy utrzymywania się w powietrzu wynosi 52 godziny 11 minut. Przewyższa on dotychczasowy rekord światowy o 1 g. 11 min. W czasie lądowania obecny był również kierownik zakładów lotniczych z Dessau prof. Junkers, który pierwszy złożył lotnikom gratulacje.

ADAM ASNYK

W TRZYDZIESTOLECIE ZGONU

Na słowo rzucone przez Komitet Uczczenia Adama Asnyka w trzydziestą rocznicę jego zgonu, zaczyna się Polska coraz częstszem i gorętszem wspomnieniem wiązać z wielkim, a niedość dotąd kochanym poetą. Dzieło, które po nim zostało, w przeciwieństwie do tego, co widzimy na przykładzie wielu pisarskich sław i niby — sław, zamiast maleć, będzie stale rosło, bo oparte jest o wieczność; nie zgaśnie także leżąca na Polsce smuga jasności, która pada od jego życia, górnego w młodości przez czyn orężny, dostojnego w latach męskich przez pracę obywatelską, której główną busolą było hasło: przez oświatę ludu do Polski.

Urodzony w Kaliszu 11 września 1838 r., po ukończeniu szkół w rodzinnem mieście studjował w Warszawie, najpierw rolnictwo, co jednak w stosunku do jego zamiłowań okazało się pomyłką, następnie medycynę. Fala wypadków roku '61 oderwała go od pracy, natura gorąca rzuciła w wir, odsiedział więzienie za manifestacje i wypuszczony, wyjechał zagranicę na studja, słysząc, że grozi mu ponowne zamknięcie. Data powstańcza przywołała go jednak z powrotem do kraju. Udział jego musiał być pierwszorzędny, skoro w maju r. 63 widzimy go jako członka Rządu Narodowego, tego, który skupił najbardziej rewolucyjne i „czerwone" żywioły powstańcze, a następnie ustąpił miejsca rządowi Traugutta. Rola Asnyka w powstaniu czeka jeszcze na swego historyka, aż do powrotu z Rosji dokumentów urzędowych z owego czasu, nie było do tych jego dni dostępu, dotychczas z zamętu gasnącego powstania wypływał dla nas dopiero na tułactwie. Był w stanie ducha, graniczącym z ostatnią rozpaczą. Pierwszą pociechę — dość powierzchowną, dały mu Włochy, a ich piękno powołało go do głosu poetyckiego. Po dalszych studjach, zakończonych doktoratem z filozofji w Niemczech, Asnyk zapragnął wrócić do Polski, Warszawa, rodzinny Kalisz, drogi jego sercu, do końca życia miały mu zostać niedostępne, początkowo zamieszkał we Lwowie. Dusza rozpalona bólem patrjotyzmu, której pierwszym głosem poetyckim była rozpacz i bunt, została nagle zanurzona w nudnej, półciemnej atmosferze, zastałej w oportunizmie. I dziwna rzecz — bunt się nie wzmógł, krzyk nie spotężniał w piersi, dusza - mimoza jakby zamknęła się na razie. Pieśń, wzorowana dotąd na Słowackim, zeszła z koturnów, zgasiła w sobie żagiew ideału, zaczęła dawać filigrany. Poszły w świat Asnyka „kwiaty", „mozajki" pełne gracji i finezji, ale po których nie poznać, że ten, co je pisał, wczoraj szalał w burzach ducha. Społeczeństwo ówczesne małe, nieżądne lotu, zagustowało w tych cackach, Asnyk nabrał imienia. I dziś — przyznajmy ze wstydem, szerzej w Polsce znany jest autor rozkosznych, lekkich liryków, niż olbrzym, w którego się ulubieniec pięknego świata Lwowa i Krakowa miał przedzierżgnąć. Bo dla niego był to tylko jeden krótki dzień twórczy. Dołem duszy wlokły się zawsze chmury zwątpienia, rana powstańcza nie zagoiła w sercu i myśli, a na razie nie wiadomo było, skądby przyszła nadzieja i pociecha. Przyszła jednak niespodziewanie którejś nocy spędzonej pod czarną bezdenią nieba, w dziczy tatrzańskiej, przy ognisku nad pół zamarzłym stawkiem w ciszy, którą zakłócał czasem chrzęst spadających głazów i odwieczna pieśń strumyka w szczelinie skalnej. To była noc objawienia, jak dla świętych proroków noce na pustyni, gdy z gwiazd przemawia do nich Bóg. Do Asnyka przemówiła tej nocy prawda bytu. Duch, przerażony początkowo ciemnością i grozą, zapomniał po chwili o swojej obroży, zanurzył się w źródle wiecznie żywem i „uczuł jednem łańcucha ogniwem, rozciągniętego przez otchłań błękitu". Zapaliło się światło w nim i poza nim, odszedł człowiek wątpiący—narodził się wieszcz myśliciel. Tej właśnie letniej jednej nocy pod Wysoką! Dlatego Komitet Asnykowski bynajmniej nie zacieśnia ogólno - polskiego znaczenia poety do roli jedynie piewcy Tatr, jeżeli w obliczu wierchów chce mu postawić pierwszy na ziemi polskiej widomy ślad pamięci. To tylko zatknięcie sztandaru u źródła, bo dzięki Tatrom poezja polska zyskała nowy ton: filozoficzną lirykę, duch polski nowego mocarza. Z gór Asnyk wrócił Polsce jako jedną z najbardziej charakterystycznych i najbardziej dostojnych postaci (latami znano go takim w Krakowie): z twarzą mędrca, pełną budzącej cześć powagi i z okiem zapatrzonem w głębie. Wiedział sam i nauczał, że niema przepaści między światem za nami, a człowiekiem, gwiazdy najdalsze, słońca najpromienniejsze, najdrobniejsze pyłki czy atomy i dusza żyjąca — wszystko stoi pod jednym rządem i do jednego celu mierzy. Cel ten to doskonalenie się, rozwój poprzez formy zmienne, od niższych ku coraz wyższym i bardziej złożonym. Ze stanowiska ludzkiego droga ta nazywa się postępem, a cel — ideałem. Postęp i ideał nie są mrzonką, zwiewnym obłoczkiem dla duszy człowieka, są koniecznością murowanego prawa światów. Ludzkość na tle bytu to nie gromadka bawiących się dzieci: nie sypie górek z piasku, które wyższa siła jutro bez śladu roztrąci, to także niezapomniany, tragiczny sierota; — człowiek jest tak samo żołnierzem wielkiej sprawy rozwoju, jak najpotężniejsze zjawisko, które go może rozmiażdżyć, ale które zasadniczo jest jego sprzymierzeńcem.

Temu wspaniałemu poglądowi, opartemu na najnowszych zdobyczach nauki, Asnyk otworzył koryto przez poezję polską. Nigdy jeszcze głębsza myśl nie płynęła przez nią. Zrobił więcej. Na skalnym progu praw przyrody, postawił samą sprawę polską. Wieszcze zeszłej epoki, w najśmielszych snach mistycznych, w których widzieli odkupienie narodów przez Polskę, nigdy nie wychodzili poza granice ludzkości, siła moralna była dla nich naczelną kierowniczką dziejów, przeciw potędze ziemskiej państw i wojsk — na tem polegała ich wiara i ich rewolucjonizm. Polska zwycięży, jeśli stanie się ucieleśnieniem pewnych cnót ludzkich przeciw pewnym wstecznym prawom ludzkim. Asnyk przełamał horyzont człowieczeństwa: Polska, według niego zwycięży, o ile przejrzy prawdę ogólnego bytu i uzgodni się z nią, jeśli podejdzie pod rytm powszechnego rozwoju. Wtedy przyszłość jej będzie mocna samem prawem światów.

I cudownie, po długiej rewji myślowej, wygląda przestroga, rzucona mającej ożyć Polsce: „taką jak byłaś nie wstaniesz z mogiły — musisz nową postać wziąć i nowe siły i nowych wieków oręż mieć w zapasie — musisz być inną, choć będziesz tą samą".

A jak Polska, tak zmartwychwstanie i poezja, znikomo się w jego czasach sącząca, zmartwychwstaną wielkie porywy braterstwa ludów, miłości i równości wszystkiego, co żyje. Formy, w których się wypowiadały dotychczas, są już niejako wyrośnięte, czas woła o nowe, trzeba je odświeżyć, duchowo rozszerzyć. I właśnie takie chwile, w których jedne formy są już za stare, a drugie jeszcze nie dojrzały, są chwilami pozornego upadku, przygaśnięcia danej idei. Kto nie rozumie samego prawa rozwoju i jego nieuniknionych faz, wpada w rozpacz. Wpadł w rozpacz i Asnyk u wyjścia swojej drogi, kiedy zobaczył, że Polska po powstaniu runęła, zdało się, bezpowrotnie, że poezja romantyczna zagasła, a nowy duch natchnienia nie idzie na naród, że małość rozsiada się rządząco i ugodowość święci zwycięstwo. Dziś dusza, wykąpana w krynicy boskich prawd, jedno tylko widzi lekarstwo, aby innych ustrzec od zwątpienia: światło, wiedzę, możność przeniknięcia spraw świata. Dlatego poeta pali się, aby to światło wprowadzić aż między fundamenty narodu, dlatego staje się jednym z najgorętszych działaczy - wychowawców mas, zakłada i sam staje na czele największej wówczas instytucji oświatowej w Polsce: Towarzystwa Szkoły Ludowej.

„Dziś ten zwycięzcą, kto drugim da najwięcej światła od siebie".

Przez światło miała wrócić do wolności Polska, światło dawał na tryumf ludowi i sam przez światło, jakie w poezji od siebie zostawił na wieki, odnosi w narodzie swoim po trzydziestu latach walne zwycięstwo.

Julja Dickstein-Wieleżyńska.

FAŁSZ I PRAWDA

(Dokończenie).

4.

Wpływ klasy robotniczej na Państwo! Nie sądzę, aby p. **Stpiczyński** istotnie nie rozumiał, o co chodzi. Chyba udaje... Robi minkę niewinną i oświadcza: czego wy chcecie? „partyjnictwo" zostało pognębione, nic ponadto; posłowie zostali odrzuceni od „koryta władzy", nie klasa robotnicza. Och, z tym „partyjnictwem!" Żebyście wiedzieli, ludzie, jakeście dokuczyli wszystkim oklepaną frazeologją, wyciągniętą z arsenału starych ciotek!

Gdzie Rzym, gdzie Krym? I co to wogóle znaczy „partyjnictwo"? Fanatyzm partyjny? Istnieje on zawsze i wszędzie we wszystkich partjach równie dobrze w Zw. Ludowo - Narodowym, jak w Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Nominacje, dokonywane pod kątem widzenia politycznym a nie fachowym? Czy było ich kiedykolwiek więcej, niż dzisiaj? Jesteśmy bodaj bardzo daleko od zasady automatycznego awansu i t. p. Rozstrzyganie zakulisowe problemów państwowych? Wszak dzisiaj cała polityka państwowa odbywa się „za kulisami". Pozostawmy tedy „partyjnictwo" na uboczu, przejdźmy do „sprawy posłów".

Klasa robotnicza posiada w ustroju kapitalistycznym szereg sposobów wpływania na życie kraju; ale „życie kraju" i „polityka państwowa" — to nie jest jedno i to samo. Na politykę państwową wywierać można wpływ bądź za pomocą aparatu parlamentarnego, bądź też w drodze nacisku bezpośredniego. Ten ostatni często prowadzi do ostrych starć społecznych. Demokracja parlamentarna, przynosząc społeczeństwu swoją metodę oddziaływania różnych grup zbiorowych, **łagodziła** automatycznie tamtą drugą formę. W ustroju parlamentarnym, w ustroju „prezydenckim" typu północno - amerykańskiego z chwilą, gdy następuje odsunięcie reprezentacji parlamentarnej, względnie w Stanach Zjednoczonych — reprezentacji senackiej od „koryta władzy" — według wyrażenia trochę niesmacznego, jakiego używa p. **Stpiczyński** — odnośna **klasa społeczna** traci jedną z form wpływu; pozostaje, naturalnie, forma druga; ta wszakże rozwija się z reguły, jak powiedziałem, w miarę narastania konfliktów społecznych i politycznych, w coraz to ostrzejszej postaci. U nas konflikty się zarysowują, jeszcze nie dojrzały. Ze stanowiska interesów państwowych są z pewnością niepożądane. Rady tu nie widzę. Śmierć demokracji parlamentarnej w warunkach polskiej rzeczywistości otwiera epokę gwałtownych walk klasowych na tle **politycznym.**

Zagadnienie ustaw socjalnych leży w innej zgoła płaszczyźnie. Cesarstwo Niemieckie posiadało je, chociaż proletarjat an ówczesną politykę państwową wpływu nie wywierał. Niebezpieczeństwo dla ustawodastwa społecznego powstaje nie ze złej woli jakiegoś ministra, jeno z rosnącego wpływu klas kapitalistyczno - ziemiańskich, których oddziaływanie na Rząd odbywa się inaczej, nie wymaga istnienia parlamentaryzmu.

5.

Dlaczego trudno mi rozmawiać z p. **Stpiczyńskim** jego językiem? Bo p. **Stpiczyński** unosi się na powierzchni życia, obserwuje tylko objawy wtórne, drobne. Prosi nas o „wyliczenie" zwycięstw kapitału nad pracą. Rzecz najbardziej istotna w tej dziedzinie — to poziom **realnych** płac robotniczych. Wynika on nie tylko ze stopy wyzysku, ale również z drożyzny, z polityki wywozowej i jej skutków gospodarczo - psychologicznych, z lekceważenia problemu spożycia wewnętrznego. Tragedją naszego przemysłu jest oparcie zysku o niskie płace, nie o postęp techniczny i organizacyjny. **Poziom płac** oznacza stan kryzysu gospodarczego i charakter państwowej polityki gospodarczej.

A **demokracja?** Istnieją różne jej rodzaje. Demokracja **bezpośrednia** w stylu szwajcarskim lub niektórych stanów Ameryki Północnej jest w Polsce niewykonalna. Demokracja **parlamentarna** — to kontrola parlamentu nad władzą wykonawczą. System „wszechwładzy Rządu" zaprzecza jej. Dekret prasowy stanowi konsekwencję logiczną tego systemu, „koteryjność" życia politycznego zostaje z nim w ścisłym związku. Dla klasy robotniczej innej, niż demokracja parlamentarna, formy rządów w obecnym okresie historycznie „przejściowym", innej **wygodnej** formy rządów dotąd nie wynaleziono.

6.

Dobijam narazie do końca. Różnica pomiędzy p. **Stpiczyńskim** a mną polega w rezultacie na zgoła sprzecznych ze sobą punktach wyjścia. **P. Stpiczyński** spogląda na rzeczywistość ze stanowiska — że tak powiem — „personalno - zewnętrznego". Nie umie czy nie chce treści rzeczy wyodrębnić od formy nieraz obojętnej. Rozumiem, że można rozmaicie ujmować dzieje. Znam „materialistyczne", znam „idealistyczne" pojmowanie. Najgorzej bywa wszakże, gdy publicysta wybiera za nić przewodnią — **uproszczone pojmowanie dziejów.** Tupet i pewność twierdzeń rosną wtedy w stosunku proporcjonalnym do uproszczania rzeczywistości.

Mieczysław Niedziałkowski.

Gen. Żymierski przed sądem

24-TY DZIEŃ ROZPRAWY

Na wstępie sąd ogłosił swą decyzję w sprawie wniosków obrony i prokuratora, mocą której postanowiono wezwać szereg świadków dla ustalenia trybu życia jen. Żymierskiego w Paryżu i stanu materjalnego Kwiecińskiego i Dybczyńskiego. Jednocześnie postanowiono zawezwać m. in. na świadków gen. Rydza-Śmigłego i kap. Rudomina.

PODEJRZENIA, PLOTKI, POGŁOSKI.

Św. kap. Bezek, b. szef intendentury II dywizji, słyszał o tem, że gen. Żymierski wziął łapówkę od Frydmana oraz, że zawierał wszystkie umowy na dostawy. Mówiono mu, że obsada personalna intendentury II dywizji została zmieniona na życzenie Frydmana. Wogóle mówiono, że dostawcy mają duży wpływ na gen. Żymierskiego.

Św. kap. Klimkowski, b. kierownik zakładów żywnościowych II dywizji nie słyszał o żadnych podarkach od dostawców dla gen. Żymierskiego, natomiast Frydman chwalił się bliskiemi stosunkami z gen. Żymierskim. Wogóle chodziły różne wieści. Np. niejaki Majzner chwalił się, że zaofiarował gen. Żymierskiemu parę koni, ale św. nie wierzył temu.

NADUŻYCIA W INTENDENTURZE.

Św. kap. Świątek pracował w intendenturze II dyw. Uderzyło go faworyzowanie Frydmana i Elpera przy dostawach, jednak nie wie o tem, aby gen. Żym. miał otrzymywać od nich łapówki. Por. Gumplowicz mówił mu, że gen. Żym. wziął łapówkę od Frydmana w sumie pół miljona marek, ale nie przywiązywał do tego oświadczenia wagi, gdyż por. Gumplowicz był rozżalony na gen. Żymierskiego.

Kap. Klimkowski, wezwany ponownie potwierdza, że por. Dobrowolski mianowany przez gen. Żym. kierownikiem rzeźni, został potem oskarżony o kradzież 40 skór, za które otrzymał 100 tys. od różnych dostawców. Śledztwo przeciw por. Dobrowolskiemu zainicjował gen. Żymierski. Sprawa została potem umorzona przez sąd.

KTO KŁAMIE?

Św. Gumplowicz (dziennikarz) b. referent żywnościowy II dywizji, zauważył, że Frydman często przychodził do gen. Żymierskiego, zresztą Frydman sam mówił o tem świadkowi. Św. Gumplowicz zaprzecza jakoby mówił kap. Świątkowi o łapówce dla gen. Żymierskiego od Frydmana.

Sąd zarządza konfrontację kap. Świątka z b. por. Gumplowiczem. Kap. **Świątek** oświadcza w oczy Gumplowiczowi, że ten mówił mu o łapówce, czemu Gumplowicz z lekkiem zmieszaniem, przeczy.

PRZEMÓWIENIE OSK. GEN. ŻYMIERSKIEGO.

Gen. Żymierski opowiada o zaczątkach armji polskiej w 1919 r., gdy był szefem brygady. Wojsko często nie miało żywności, ani obuwia i samo musiało je sobie zdobywać. Gdy objął potem szefostwo dywizji, znalazł armję w opłakanym stanie. Musiał szukać intendentury, która wciąż zmieniała miejsce pobytu. Wreszcie dowiedział się, że znajduje się ona w Białymstoku, wówczas kazał ją pod grozą rewolwerów na miejscu zatrzymać. A gdy przybył dla skontrolowania jej, zastał intendenta pijanego. To oburzyło go, gdyż pamiętał jeszcze o ciężkich warunkach żołnierza, walczącego z wielkiem poświęceniem. Gen. Żymierski wydalił natychmiast intendenta i odtąd zaczął dbać o sanację stosunków gospodarczych w armji. Był bezwzględny. Wydalił szereg oficerów, których uznał za niewłaściwych, czem wywołał wśród nich duże niezadowolenie i zawiść. Uważa, że miał prawo tak postępować, skoro połowa jego dywizji nie miała dawniej butów ani spodni i tylko połowa mogła występować poza koszarami, gdyż reszta w bieliźnie samej zostawała! Gen Żym. przeczy, jakoby przyjmował prywatnie dostawców, stosunek jego do nich był tylko służbowy. Dostawcy nachodzili go o różne świadectwa i legitymacje. Dochodziło do tego, że adjutanci generała wprost wyrzucali ich za drzwi. Frydman i Elper otrzymywali częściej zamówienia, gdyż byli odpowiednio zaopatrzeni w towary i podawali najniższe ceny.

TAJEMNICE P. ORŁOWEJ.

Św. Eugenja Aleksiuk poznała Orłową w Grodnie. Wie, że Orłowa wzięła od Rydzewskiego tytułem pożyczki znaczną sumę, której nigdy już nie zwróciła. Rydzewski dawał Orłowej różne podarki, gdyż starał się o dostawy dla armji, a Orłowa obiecywała wstawiennictwo u gen. Żymierskiego. Orłowa mówiła św. Aleksiukównie, że Elper stara się również o dostawy, i, że ją obdarza podarunkami. Żona Elpera była w bliskich stosunkach z Orłową.

Osk. gen. Żymierski oświadcza, że dostawy Puzapu i Rydzewskiego załatwiała armja, a nie dywizja. Nie miał żadnych interesów ani obrachunków i nie wiedział, że Orłowa ma jakieś bliższe stosunki poza towarzyskiemi. Gdyby wiedział, nigdyby na to nie pozwolił.

ŚWIADEK, KTÓRY NIC NIE PAMIĘTA.

Św. Rydzewski, b. urzędnik starostwa, starał się o dostawy dla towarzystwa, którego był urzędnikiem. Starania te czynił przez Aleksiukównę, gdyż mówiła, że ma stosunki i ułatwi mu otrzymanie dostawy. Dawał Aleksiukównie pewne sumy „na koszta podróży". Zaprzecza, jakoby porozumiewał się z gen. Żymierskim czy Orłową o dostawy. Świadek nie pamięta, czy znał Orłową, nie pamięta, jak się nazywa firma, w której pracował(!), nie przypomina sobie, jakoby dostawał jakieś dostawy, nie pamięta, czy dostarczał z ramienia Puzapu mięso bite czy żywe bydło.

Jeden z sędziów, **gen. Wróblewski** stwierdza w krzyżowym ogniu pytań sprzeczności zeznań św. Rydzewskiego, co go w końcu tak oburza, że po ostatniej odpowiedzi mówi: „Wstydź się pan". A po chwili dorzuca: „Szubrawiec". Obelga ta, na którą Rydzewski nie zareagował, wywołała poruszenie na całej sali i była podczas przerwy przedmiotem ożywionej dyskusji obrońcy z obecnymi przedstawicielami palestry i prasy.

Św. Serednicki w konfrontacji z Rydzewskim, zeznaje, że R. opowiadał mu, że Orłowa pobierała łapówki.

Rydzewski w końcu „przypomina sobie", że słyszał o tem. Serednickiego zaprzysiężono, co do Rydzewskiego, sąd wobec zarzutu **prokuratora,** że R. kłamie, postanowił go po naradzie nie zaprzysięgać.

ZNOWU NIEWŁAŚCIWOŚCI PRZY DOSTAWACH.

Św. inż. Trojanowski, przemysłowiec, b. dyr. Teatrów Miejskich, był w kontakcie z firmą Dion - Boston, która miała otrzymać dostawę na samochody. Ale przetarg, który rozstrzygnięto na korzyść tej firmy, został potem unieważniony, a zamówienie otrzymała inna firma. To wywołało oburzenie Diona, który groził akcją w prasie francuskiej i w drodze dyplomatycznej. Św. chciał sprawę wyjaśnić i starał się o audjencję u gen. Żymierskiego, ale ten nie chciał go przyjąć. Później wspólnik jego, Rudnicki, mówił mu, że gdyby gen. Żymierskiego zainteresować, to możnaby otrzymać dostawę na karabiny maszynowe. Ale św. sprzeciwił się temu. Według świadka, gen. Żym. miał opinję w sferach przemysłowych, że przy każdem zamówieniu trzeba go bezpośrednio zainteresować. W przeciwnym razie trudno je otrzymać.

Oskarżony twierdzi, że samochody firmy Dion - Boston były b. drogie (różnica na 1000 samochodach wynosiła 7 mil.) w stosunku do pozostałych firm i z polecenia min. gen. Sikorskiego udzielono zamówienia innej firmie. Osk. gen. Żym. żąda wyjaśnienia sprawy karabinów maszynowych, gdyż chce wyjść z tego procesu zupełnie oczyszczony z zarzutów. Twierdzi, że Lipiński nie miał nic wspólnego z karabinami, prosi o wezwanie szeregu świadków.

Prokurator, pułk. Rumiński, sprzeciwia się wzywaniu tych świadków, gdyż chodzi tylko o ustalenie stosunku gen. Żem. do Lipińskiego.

Następuje odczytywanie listów, z których wynika, że firma konkurencyjna zna ceny karabinów i udziela wskazówek Lipińskiemu. Potem odczytano zeznania Lipińskiego.

Obrońca adw. Szurlej oświadcza, że tezy prokuratora dla wezwania na świadka inż. Trojanowskiego były inne: chodziło 1) o opinję sfer przemysłowych i 2) o listy Ridla i Lipińskiego, stwierdzające, że gen. Żym. był pośrednikiem. Należy więc zapoznać się z temi sferami przemysłowemi i wyczerpująco wyjaśnić sprawę dostaw na samochody i na karabiny maszynowe. Nie wolno się opierać tylko na pogłoskach i podejrzeniach, różnie zresztą klasyfikowanych. Obrońca pewny jest, że ścisłe śledztwo wykaże, że działalność gen. Żymierskiego była dla państwa bardzo pożyteczna. Prokurator zapowiedział replikę.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj rano.

H. O.

PRZEGLĄD PRASY

Sprawy zagraniczne. — Demokracja nacjonalistów żydowskich.

Większość pism warszawskich rozważa zagadnienia polityki zagranicznej.

„Głos Prawdy" i „Głos Codzienny" omawiają sprawę rokowań polsko - rosyjskich. Pierwszy z nich wskazuje na trudności ustalenia dobrych stosunków z Rosją sowiecką ze względu na niepewność sytuacji wewnętrznej tego kraju i możliwości niespodzianek w kierownictwie partji bolszewickiej. Drugi z tych dzienników podkreśla obecną sytuację międzynarodową i wzywa do czujności, by Polska nie stała się przedmiotem gry dyplomatycznej.

Na możliwości zmian w polityce międzynarodowej w związku z niepowodzeniem konferencji rozbrojeniowej w Genewie wskazuje **„Gazeta Warszawska Poranna".** Wedle tej gazety Anglja odchyla się od Niemiec i skłonna jest przechylić się ku Rosji. Ale czy takie zbyt częste zmiany orjentacji nie świadczą o braku wszelkiej orjentacji politycznej i nie kryją w sobie źródeł wiecznego niepokoju — gazeta endecka przemilcza, notując tylko szereg faktów, z których wynika, że nafta odgrywa obecnie rolę jednej z czołowych „idei" w polityce światowej.

„Kurjer Polski" twierdzi, że rezygnacja Coolidge'a z kandydatury prezydenckiej oznacza załamanie się potęgi gospodarczej Stanów Zjednoczonych, które nie chcą się wyrzec swego odosobnienia politycznego, a jednocześnie chcą narzucić Europie różne formuły pokojowe. **„Kurjer Poranny"** streszcza i omawia artykuł ostatniego carskiego min. spr. zagranicznych Sazonowa w miesięczniku francuskim. Głos jego może posiadać pewną wartość historyczną, ale i to bardzo względną.

Na naszą notatkę o „demokracji do góry nogami", uprawianej przez Klub Żydowski w Sejmie **„Nasz Przegląd"** odpowiada długim artykułem, którym szczegółowo nie możemy się zająć, zwłaszcza że wcale na to nie zasługuje. Pełno tu wymyślań na tchórzliwy Sejm, w którym przecież zasiadają także odważni rycerze Sjonu, oraz na PPS. za jej „perfidję i szalbierstwo". Nacjonaliści z „Przeglądu" uważają, że wszelka ustawa, która im się nie podoba, jest przez to samo niedemokratyczna. Gdyby nawet przypuścić, że ustawy samorządowe nie uwzględniają potrzeb mniejszości, to z punktu widzenia demokracji mogą one posiadać dużo stron dodatnich, które nie powinny być obojętne dla mniejszości. Ale nacjonalizm nie widzi dalej swego nosa i czuje się doskonale przy kurjalnym systemie, obdarzającym 8 obywateli prawem wybierania 12 radnych. To się nazywa demokracja.

Organ żydowski wyśmiewa walkę Sejmu o wolność prasy, wskazując na większość chjeńską, adorującą Mussoliniego. A przecież Sejm obalił wszystkie dotychczasowe reakcyjne dekrety prasowe Rządu. Czy robił to z nienawiści do Rządu, czy z miłości do wolności prasy — nic nas nie obchodzi. Faktem jest, że zrobił rzecz dobrą. Ale **„Nasz Przegląd"** zasłabł na sejmowstręt i gorączkuje a la „sanacja". Zapewnia on, że jedynem wyjściem z sytuacji jest rozwiązanie Sejmu, ale nie dostrzega, **że to Rząd nie chce, wciąż nie chce rozwiązać Sejmu,** a wobec tego zarówno wniosek samorozwiązalności Sejmu, jak też dążenie by Sejm ten, póki żyje, robił coś pozytywnego — jest **polityką demokratyczną.**

W końcu dodamy, że nadzieja „Przeglądu", iż Rząd naprzekór większości sejmu, nie dokona uwstecznienia ordynacji wyborczej, może się skończyć bardzo niemiłem rozczarowaniem. **B.**

BEZROBOCIE W POLSCE

Według danych Państw. Urz. Pośr. Pracy za okres czasu od 23 do 30 lipca stan bezrobocia przedstawia się następująco: w P. U. F. P. zarejestrowano 148,277 bezrobotnych. W stosunku do ubiegłego tygodnia sprawozdawczego liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 4,279 osób. Na dzień 30 lipca zarejestrowano 108,881 bezrobotnych mężczyzn i 39,396 kobiet. Znaczniejsze zmniejszenie bezrobocia nastąpiło na terenach P. U. F. P.: Częstochowa o 506 osób, Radom o 183, Brześć nad Bugiem o 154, Wilno o 224, Górny Śląsk o 412, Bydgoszcz o 348, Ostrów o 115, Przemyśl o 188, Łódź o 141, Poznań o 185, Ostrowiec o 264, Lublin o 598, Siedlce o 208, Drohobycz o 133.

KRONIKA POLITYCZNA

ROKOWANIA O TRAKTAT HANDLOWY POLSKO - SOWIECKI.

Według dotychczasowych zapowiedzi, poseł polski w Moskwie, p. Patek około 15 b. m. wyjeżdża z powrotem do Moskwy, skąd uda się na urlop wypoczynkowy na Kaukaz. Przed swoim wyjazdem minister Patek odbędzie prawdopodobnie konferencję z p. Stomoniakowem, który w przejeździe zagranicę zatrzyma się w Warszawie. Spodziewane jest, że na tej konferencji będzie również poruszona sprawa traktatu handlowego, polsko - sowieckiego.

UMOWA O PRACE ROBOTNIKÓW.

Pod przewodnictwem p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej dr. St. Jurkiewicza dn. 3 i 4 b. m. odbyły się konferencje w sprawie projektu rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę robotników. W konferencjach wzięli udział: dyr. Dep. Pracy p. Drecki oraz przedstawiciele Dep Pracy, Głównej Inspekcji Pracy i Okręgowych Inspektoratów Pracy.

Projekt powyższego rozporządzenia opracowany przez Min. Pracy i Opieki Społecznej został poddany pod obrady specjalnej komisji prawniczej, złożonej z urzędników prawników Min. Pracy i Opieki Społ. i znawców prawa cywilnego i karnego z poza Ministerjum. Projekt ten został następnie przesłany w drodze ankiety do zaopinjowania organizacjom pracodawców i pracowników. W tych dniach projekt ten przesłany będzie wszystkim Ministerjom do uzgodnienia.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę robotników obowiązywać będzie na całym terenie Państwa, uchylając dotychczas obowiązujące w tym zakresie przepisy prawne państw zaborczych.

KONFERENCJA WICEPREMJERA BARTLA Z MIN. MORACZEWSKIM.

Wicepremjer Bartel przyjął w dniu wczorajszym ministra Robót Publicznych Moraczewskiego i odbył z nim konferencję.

KONFERENCJA MIĘDZYMINISTERJALNA.

Dziś odbędzie się w Prezydjum Rady Ministrów konferencja międzyministerjalna w sprawie podwyżki płac urzędnikom państwowym. Zamierzenia rządu, poza ogólną podwyżką wynagrodzeń, idą podobno jeszcze w kierunku udzielenia specjalnych podwyżek urzędnikom wykwalifikowanym i wartościowym.

O UTWORZENIE RADY GOSPODARCZEJ.

Opinjodawcza komisja rolna, po rozpatrzeniu zagadnienia, wypowiedziała się za utworzeniem Państwowej Rady Gospodarczej, na miejsce istniejących dziś komisji opinjodawczych. Do czasu zrealizowania tego projektu, Komisja rolna proponuje scalenie istniejących komisji w okresie przejściowym.

Z MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

W Warszawie bawią: Wojewoda wileński p. Raczkiewicz, Wojewoda Łódzki p. Jaszczołt i Wojewoda Śląski, pan Grażyński. Dwaj ostatni wojewodowie przybyli w sprawach służbowych, zaś Wojewoda Wileński zatrzymał się w przejeździe na urlop.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci" przyjmuje w czwartki i soboty od 6 — 7 (w redakcji „Robotnika" Warecka 7). Rękopisów redakcja nie zwraca.

WIEDZA TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U R..

TELEGRAMY

PO ZAMKNIĘCIU NIEFORTUNNEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

JAKIE BĘDĄ SKUTKI NIEPOWODZENIA COOLIDGE'A

Genewa, 5 sierpnia, (AW). Jakkolwiek rozbicie się morskiej konferencji rozbrojeniowej było powszech nie przewidywane, to jednak wywołało ono głębokie wrażenie w kołach Ligi Nar. W kołach anglosaskich panuje przekonanie, że fiasco konferencji będzie miało doniosłe skutki tak dla Coolidge'a, jak i dla partji republikańskiej. Bezowocność konferencji rozbrojeniowej wpłynie niewątpliwie również na ogólną politykę Stanów Zjednoczonych i to bądź w kierunku zupełnej izolacji, bądź zbliżenia do wielkich mocarstw europejskich. Po niepowodzeniu zwołanej z inicjatywy Ameryki konferencji rozbrojeniowej, atut przechodzi w ręce Ligi Narodów, która stanowi ostatnią instancję rozbrojenia.

AMERYKA GOTOWA DO DALSZYCH PRAC NAD ROZBROJENIEM

Genewa, 5 sierpnia (PAT). Gibson otrzymał od sekretarza Stanu Kolloga depeszę, upoważniającą go do oświadczenia, iż rząd amerykański jest w dalszym ciągu skłonny do współdziałania z chwilą, gdy Liga Narodów podejmie prace przygotowawcze w sprawie rozbrojenia.

MIĘDZYNARODOWY KOMITET GORNIKOW

NASTĘPNE POSIEDZENIE KOMITETU W WARSZAWIE

Paryż, 5 sierpnia, (PAT). Z okazji obrad kongresu Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych zebrał się tu Międzynarodowy Komitet Górników. Komitet uchwalił rezolucję, dającą wyraz głębokiej sympatji dla Sacco i Vanzetti'ego i domagającą się niewykonywania wyroku, skazującego ich na śmierć.

Następne posiedzenie Komitet postanowił odbyć w dniu 19 października w Warszawie. Porządek dzienny obrad obejmie sprawy: kryzysu węglowego, reorganizacji ustroju kopalni oraz kwestje organizacyjne.

ANGLJA NIE NAWIĄŻE PONOWNIE STOSUNKOW Z ROSJĄ

OPINJA CZICZERINA

MOSKWA, 5 sierpnia. (PAT.). Cziczerin oświadczył przedstawicielom prasy m. in., iż pogłoski, jakoby Anglja poczyniła kroki w celu podjęcia stosunków dyplomatycznych z Rosją, nie odpowiadają prawdzie. Chamberlain myli się, jeśli sądzi, iż stosunki handlowe mogą pozostać nienaruszone. Rosja gotowa jest do rokowań co do podjęcia stosunków dyplomatycznych, będzie jednak musiała żądać gwarancji, iż tego rodzaju fakty, co najście na lokal towarzystwa Arkos, więcej się nie powtórzą.

NOWE OPOZYCYJNE PRZEMOWIENIE ZINOWJEWA

PRZECIW STALINOWI

MOSKWA, 5 sierpnia. (A.W.). Ostatnio jeden z przywódców opozycji Zinowjew który od dłuższego czasu zachowywał milczenie, wystąpił na wiecu opozycji z wielkiem przemówieniem, zawierającem szereg niesłychanie ostrych wycieczek przeciwko polityce większości partyjnej. Zinowjew dowodzi, iż polityka ustępstw obcym imperjalizmom wzorowana na metodach dyplomacji carskiej doprowadziła do szeregu klęsk polityki sowieckiej w Anglji, Chinach, Niemczech i t. d. Zinowjew wezwał w zakończeniu przemówienia robotników do przeciwstawiania się polityce Stalina, zniekształcającego swą działalnością zasady polityczne testamentu Lenina.

NARADA GABINETOWA W NIEMCZECH

Berlin, 5 sierpnia. (PAT.). Dziś przedpołudniem odbyła się narada ministrów Rzeszy, w której wzięli udział bawiący w Berlinie członkowie gabinetu. Porządek dzienny obejmował dwa punkty: traktat handlowy między Francją i Niemcami oraz kwestie, dotyczące rozbrojenia i kontroli Niemiec. Po wyczerpaniu drugiego punktu posiedzenie gabinetu zostało odroczone do dnia 9-go b. m. Następne posiedzenie odbędzie się pod przewodnictwem kanclerza Marxa.

FRANCUSKO-NIEMIECKIE PROWIZORJUM HANDLOWE

BERLIN, 5 sierpnia. (PAT.). Prawdopodobnie w sobotę lub z początkiem przyszłego tygodnia dojdzie do zawarcia prowizorjum handlowego między Niemcami i Francją. Termin ważności tego prowizorjum ma być oznaczony na przeciąg jednego roku. Prowizorjum będzie posiadało klauzulę, określającą prawa wzajemnego wypowiadania oraz automatycznego przedłużania tego prowizorjum na wypadek jego niewypowiedzenia. W kołach zainteresowanych oczekują, że francuska rada ministrów już w sobotę zawiadomiona zostanie o fakcie zawarcia prowizorjum.

ROZŁAM W KOMUNISTYCZNEJ FRAKCJI REICHSTAGU

Berlin, 5 sierpnia. (PAT). W łonie frakcji komunistycznej Reichstagu zarysowuje się coraz bardziej rozłam spowodowany wystąpieniami opozycji, do której przyłączają się coraz to nowi secesjoniści. Ostatnio zgłosili wystąpienie z frakcji komunistycznej dwaj posłowie z Badenji: Kreuzler i Bohla, obecnie zaś wystąpił poseł komunistyczny z Poczdamu Fierath. Opozycja liczy zatem teraz 15 członków, podczas gdy frakcja komunistyczna posiada zaledwie 30.

TURCJA STARA SIĘ O PRZYJĘCIE DO LIGI NARODOW

ŻĄDANIE MIEJSCA W RADZIE LIGI

LONDYN, 5 sierpnia. (PAT.). Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph" donosi, iż Turcja znowu sondowała opinję w sprawie szybkiego dopuszczenia jej do Ligi Narodów. Zdaniem korespondenta, Turcja zamierza oficjalnie zwrócić się o przyjęcie jej w poczet członków Ligi Narodów tylko pod tym warunkiem, iż otrzyma miejsce w Radzie Ligi Narodów, jako wielkie mocarstwo i jako przedstawicielka świata muzułmańskiego.

KANDYDACI NA PREZYDENTOW MEKSYKU

CALLES NIE KANDYDUJE

Meksyk, 5 sierpnia, (AW). W związku z przypadającemi na 1928 rok wyborami prezydenta postawione już zostały 3 kandydatury. Kandydują dwaj byli prezydenci: generałowie Obregon i Gomez, oraz gen. Serrano. Wybory będą tym razem jak się zdaje wyjątkowo gorące, kandydaci bowiem już obecnie szykują sobie zwolenników.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

POWSTANIE INDJAN.

Z miejscowości Sucre w Boliwji donoszą, że w okręgu Chayante wybuchło powstanie 5000 indjan. Policja nie może opanować sytuacji.

WYLEW W MEKSYKU.

Jak donosi „Le Matin" z Meksyku, wskutek wylewu rzeki zatopiony został most, przyczem utonęło 25 osób.

LOT SAN FRANCISCO — AUSTRALJA.

Rząd Nowej Południowej Walji zgodził się pokryć wszystkie wydatki, związane z lotem kpt. Kingsford Smith'a z San Francisco do Australji.

HINDUSKO - MAHOMETAŃSKIE STARCIE NA TLE RELIGIJNEM.

Według urzędowego komunikatu, w miejscowości Bettiah prowincji Bihar Orissa (Indje) doszło do poważnych starć między mahometanami a hindusami. Powodem zajść było usiłowanie mahometan przeszkodzenia procesji hinduskiej. Ofiarą wypadków padło 93 osoby, w tem 13 zabitych. Policja i oddziały wojskowe udały się na miejsce zaburzeń i przywróciły spokój. W chwili obecnej panuje tam porządek.

AMERYKA PRZYGOTOWUJE 5 LOTÓW TRANSATLANTYCKICH.

Do Berlina donoszą z Nowego Yorku, że podczas gdy w Europie przygotowują się do lotu transatlantyckiego, Ameryka przygotowuje również 5 nowych lotów transatlantyckich, które w najbliższym tygodniu zostaną zrealizowane. Loty te są następujące: 1) New York — Rzym, lotnik Bertand, 2) New York — Paryż, lotnik francuski kpt. Fonck, 3) New York — Rzym, pilotka miss Roy. 4) New York — Londyn, pilot Philip, 5) New York — Europa, miejsce lądowania jeszcze nie ustalone, lotnik wynalazca apaartu — Strohschein.

URZĘDNICY M.S.Z. W ZAKŁADACH ŻYRARDOWSKICH

W „Epoce" Nr. 207 z dnia 30 lipca jest pod powyższym nagłówkiem obszerna notatka o tem, że dnia 28 lipca pan Koehler, dyr. Zakładów Żyrardowskich zaprosił do Żyrardowa szereg urzędników M. S. Z. Zaproszonym gościom zademonstrowano poszczególne procesy przetwórcze Przędzalni i Tkalni, przyczem, jak brzmi notatka, udzielano „ciekawych informacji co do organizacji technicznej i handlowej coraz pomyślniej rozwijających się po zdewastowaniu przez zaborców Zakładów Żyrardowskich'.

Jest to tylko pozór prawdy, która w całości została przemilczana. Fabryka Żyrardowska została odbudowana pod Zarządem Państwowym środkami Skarbu Państwa i wtedy się istotnie rozwijała, dając zajęcie przeszło 6 tysiącom robotników. Gdy wspaniałe Zakłady Żyrardowskie przeszły pod Zarząd obecny, przeszło 3 tysiące robotników znalazło się na bruku, a Państwo na zapomogi dla nich wydało dwa razy tyle, ile wynosi cały kapitał obecnego francuskiego konsorcjum eksploatującego Żyrardów. Nietylko, że nie dobudował on literalnie nic, ale przerwał budowanie niedokończonego domu i dopiero zmuszony przez Władze państwowe, zabrał się do tej budowli po trzech latach ociągania.

Pan Koehler urządził dla sproszonych gości wspaniałe śniadanie z drogiemi winami, i wytwornemi daniami, a potem oprowadzał ich po składach wyrobów żyrardowskich i pokazywał im „ instytucje dobroczynności, jak ochronkę, szkołę, szpital, dom ludowy i t. p., założone przez Zakłady". Czytelnik tej notatki mógłby mniemać, że te instytucje zostały założone przez pana Koehlera i jego mandatarjuszów. Tymczasem wszystkie wymienione instytucje założone zostały przez b. właściciela Zakładów Karola Dittricha, który pomyślał [illegible] o zaopatrzeniu ich w odpowiednie fundusze. Zarząd dzisiejszy nie przyłożył ręki ani do jednej z nich, ale przeciwnie, wbrew intencjom ich fundatora, próbuje administrować Szpital na zasadach dochodowych.

Impreza pana Koehlera, mająca niby to informować urzędników M. S. Z., w gruncie rzeczy zmierza do zacierania tych wrażeń, jakie w społeczeństwie wywołały rewelacje Magistratu Żyrardowa o dewastacyjnej gospodarce konsorcjum francuskiego.

POKWITOWANIA

Na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Zamiast dorocznej wotywy 100 złotych złożyli robotnicy **Zakładów Gazowych, Ludna 16.**

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Siedlce

SOCJALISTA PREZYDENTEM MIASTA.

W dniach 6 i 11 lipca oraz 3 sierpnia r. b. odbyły się posiedzenia nowo - wybranej Rady Miejskiej m. Siedlec. Dokonano wyborów do prezydjum Rady i Magistratu.

Prezesem Rady Miejskiej został wybrany tow. prof. Aleksander Feist, wiceprezesami ob. ob.: mec. Władysław Slaski i Dr. M. Schleicher.

Prezydentem miasta wybrany został tow. Ignacy Kubecki z Lublina, wice - prezydentem ob. Sławomir Łaguna. Ławnikami zostali: tow. Grabowski i ob. ob.: Ptasiński i Głuchowski.

Sosnowiec

ZAKOŃCZENIE STRAJKU SEZONOWYCH ROBOTNIKÓW KOLEJOWYCH

Strajk sezonowych robotników kolejowych został wczoraj zlikwidowany. Robotnikom przyznano 10% podwyżki za lipiec, oraz podwyżkę za sierpień w wysokości, którą ustali specjalna komisja, badająca ceny na rynku spożywczym i koszty utrzymania. Również trwający od kilku dni strajk budowlany w Sosnowcu zakończył się w dniu wczorajszym przyznaniem robotnikom budowlanym kwalifikowanym 15%, a niewykwalifikowanym 10 proc. podwyżki. Podwyżka ta obowiązuje od 1 sierpnia b. r.

Łódz

DEMONSTRACYJNY STRAJK TRAMWAJOWY.

Strajk tramwajowy, który rozpoczął się w Łodzi onegdaj rano, miał charakter demonstracyjny i wczoraj rano, tj. po upływie 24-ch godzin został przerwany. Związek pracowników tramwajowych postanowi przystąpić powtórnie do strajku, o ile do dn. 13 sierpnia żądanie 25% podwyżki płac nie zostanie uwzględnione. Strajk miał przebieg spokojny. Na mieście panował ożywiony ruch samochodowy i autobusowy.

Wągrowiec

WIEC TOW. POSŁA KWAPIŃSKIEGO.

31 ub. m. w Wągrowcu odbył się wiec urządzony przez miejscowy Komitet P. P. S., na którym z referatem wystąpił poseł tow. Kwapiński.

Tow. Kwapiński w półtoragodzinnem przemówieniu mocno i wyczerpująco omówił sprawy naszej gospodarki zbóż chlebowych, naszego bilansu handlowego, dalej scharakteryzował politykę zagraniczną z hasłem „precz z wojną" a w końcu konieczną potrzebę demokracji. P. P. S. nie pozwoli na odebranie najmniejszej zdobyczy robotniczej — zdobytej krwią proletarjacką.

Na wiec przybył (zrana lewicowy, w obiad — prawicowy enpeerowiec, a wieczorem—chadecki - monarchista Przybyła) by swoim zwyczajem wybełkotać kilka słów poprzednio na pamięć wyuczonych i nic wspólnego z tematem niemających. Wiecownicy, nie chcą słynnego plotkarza słuchać, wołali: „oddaj pieniądze z Kasy Chorych". Przybyła musiał chorągiewki zwinąć.

Tow. Kwapińskiego nagrodzono burzą oklasków za doskonały, wyczerpujący referat. K. S.

Biała Podlaska

KORUPCJA W URZĘDZIE AKCYZ I MONOPOLI.

Znany na gruncie m. Białej Podlaskiej ze swej korupcji p. Łochtin Inspektor urzędu akcyz i monopoli, oskarżony został przed władzami, że nadużywa władzy do celów prywatnych, że szerzy korupcję, pobiera łapówki i t. d., o czem pisaliśmy swojego czasu w „Robotniku".

Dotknięty na honorze, p. Łochtin, zaskarżył do sądu „oszczerców". Na rozprawie sądowej w dniu 20 lipca r. b. wezwani świadkowie zeznali pod przysięgą: 1) że istotnie restauratorzy płacili za p. Łochtina hotel, w którym mieszkał przez trzy miesiące, 2) że wynajeli mu za 700 zł. mieszkanie u p. Kozakiewicza przy ul. Grabanowskiej 31, 3) że następnie umeblowali go, wreszcie 4) że pieniądze na ten i inny cel zbierane były od wszystkich koncesjonarjuszów wódczanych i tytoniowych w Białej Podlaskiej i Terespolu.

Sprawa została odłożona, gdyż najważniejsi świadkowie na sprawę nie stawili się.

Podobno takich, jak sprawa p. Łochtina jest w Białej Podlaskiej więcej, tylko należałoby by władze wyższe zajęły się tem i przeprowadziły ścisłe dochodzenie.

Jarocin

BURZA GRADOWA.

Olbrzymie szkody.

Jordanów wraz z okolicą został nawiedzony poraz trzeci już w tym roku klęską elementarną w postaci bardzo silnej burzy gradowej. Grad olbrzymiej wielkości poczynił olbrzymie szkody w polach, ogrodach i sadach, szczególnie we wsi Łętowie, Chrobacze, i Tokarni. Ucierpiały głównie zboża i drzewa owocowe. W Jordanowie grad uszkodził dwa budynki. Pod Kalwarją podczas burzy gradowej zapaliło się od pioruna zabudowanie gospodarskie, które spłonęło prawie doszczętnie. Burza, która przesunęła się na Mszaną Dolną, znacznie już tam osłabła, tak, że szkody wyrządzone w tamtych okolicach są bardzo nikłe.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

WYCIECZKA NIEDZIELNA WARSZ. WYDZIAŁU KOBIECEGO P. P. S.

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. wyznaczył zbiórkę Wydziału na dzień 7-go sierpnia r. b., niedziela, punktualnie na godzinę 8-mą rano.

Należy przypuszczać, że tak członkinie Wydziału, jak i sympatyczki powyższego, chętnie przybędą, albowiem perspektywa spędzenia całego ranka na tle natury i w miłem towarzystwie powinna być zachęcającą.

UWAGA.

Warszawski Wydział Kobiecy PPS. przypomina wszystkim zainteresowanym, że dnia 9-go sierpnia r. b., we wtorek o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się tygodniowe posiedzenie Wydziału w lokalu własnym przy ul. Leszno 53. Na posiedzeniu Warsz. Wydz. Kob. P. P. S. radna tow. Stanisława Woszczyńska wygłosi referat pod tytułem „Twórczość Juljusza Słowackiego". Warszawski Wydział Kobiecy PPS. apeluje do członkiń i sympatyczek Wydziału, by na posiedzenia zbierały się punktualnie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę lipca r. b. wykazuje wzrost zapasu kruszców, t. j. złota i srebra o 105 tys. zł. (164,6 milj. zł.) Zapas walut i dewiz zwiększył się netto o 1.884,7 miljonów zł. do sumy 199 7 milj. zł. po potrąceniu zobowiązań na rachunkach w walucie zagranicznej i reportowych, wynoszących 21,0 milj. zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 16,3 milj. zł. (406,0 milj zł.) Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązaniach zmniejszyły się o 26,8 milj. zł. (226,9 milj. zł.) Obieg biletów bankowych wzrósł o 50,4 miljon. zł. do sumy 744,8 milj. zł. Stan polskich monet srebrnych i bilonu, przyjęty do zapasu Banku, zmniejszył się o 9,8 milj. zł. (173 tys. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

Książki nadesłane

Pułkownik Ardant du Picq: „Studjum walce". Przełożył Józef Zając, generał brygady, Wojskowy Instytut Naukowo Wydawniczy, Warszawa 1927 r. Cena 3.80

LUSTRACJA W ROSYJSKO-ANGIELSKICH STOWARZYSZENIACH HANDLOWYCH

REWIZJA NIE MIAŁA CECH POLITYCZNYCH

Wiedeń, 5 sierpnia. (A.W.). Dzisiejsza „Arbeier Zeitung" zamieszcza sensacyjną wiadomość iż w biurach rosyjsko - austrjackich stowarzyszeń handlowych w Piatao i Russafstorg dokonana została w dniu wczorajszym niespodziewanie lustracja. Z relacji „Arbeiter Zeitung" odnosi się wrażenie, jakoby zachodził tu wypadek analogiczny do rewizji w „Arcosie" w Londynie. Okazuje się jednakże, że lustracja dokonana w stowarzyszeniach handlowych w Wiedniu nie została zarządzona przez policję lecz przez t. zw. Wanderungsamt, którego zadaniem jest m. in. czuwanie nad stosowaniem przez poszczególne przedsiębiorstwa ustawy o zatrudnianiu obcokrajowców w Austrji. Rewizja ta nie miała przeto cech politycznych.

NA WARSZAWSKI FUNDUSZ ROBOTNICZY

Tow. Rabiński z Państw. Wytw. Apar. Telef. zł. 5.

Tow. Zmorzyński zł. 1, wzywa tow. Z. Żółtowską, K. Wojciechowskiego i ob. B. Wojciechowskiego.

Ruch kult.-oświatowy.

WYCIECZKA.

Oddział Warszawski Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego, urządza w nadchodzącą niedzielę wycieczkę do lasu Pyrowskiego.

Wycieczka urozmaicona będzie muzyką oraz innemi atrakcjami, bufet na miejscu. Cena biletu wraz z przejazdem w obydwie strony 2 złote. Bilety do nabycia w Sekretarjacie Związku, Ś-to Jańska 13, od godz. 6 do 8 wiecz. oraz u delegatów fabrycznych.

Odjazd o godz. 8.30 rano w niedzielę z dworca kolejki Grójeckiej.

WYCIECZKA W WYSOKIE TATRY.

Sekcja krajoznawczo - turystyczna Zw. Pol. Nauczycielstwa Szkół Powsz. przypomina iż w dniach od 10 do 15 sierpnia b. r. organizuje wycieczkę w Wysokie Tatry (Zawrat, Morskie Oko, Rysy, Łomnica lub Krywan od Szczyrbskiego) pełne wyekwipowanie (buty turystyczne, plecak i zapasy). Termin zgłoszeń ze względu na przepustki na stronę Czeskosłowacką upływa dnia 8 sierpnia wieczór. Zbiórka 9 sierpnia wieczór w Domu Turystycznym Związku droga do Białego Zakopane.

OBOZY LETNIE Z.R.S.S.

ROBOTNICY - SPORTOWCY OBSYŁAJCIE OBOZY!

Zarząd Związku Robotn. Stow. Sport., chcąc w możliwie jaknajkrótszym czasie wyszkolić największą ilość instruktorów sportowych, organizuje w lipcu i sierpniu r. b. LETNIE OBOZY SPORTOWE, dostępne dla wszystkich robotników sportowców. Czas trwania Obozu dwa tygodnie. Obozów takich będzie 3 — każdy na 100 ludzi i dwie zmiany dwutygodniowe:

I OBÓZ W D. O. K. Nr. 1 (w Puławach) od 8 do 21 sierpnia. Należą do tego obozu województwa: Warszawskie, Lubelskie, Wołyńskie, Nowogrodzkie, Poleskie, Wileńskie i Białostockie.

II OBÓZ W D. O. K. Nr .IV (w Sulejowie). Zmiana Nr. I od 15 do 28 sierpnia, zmiana Nr. II od 29 sierpnia do 13 września. Do tego obozu należą województwa: Łódzkie, Poznańskie i Pomorskie.

III OBÓZ W D. O. K. Nr. V (w Żywcu) od 10 do 23-go sierpnia. Do tego obozu należą województwa: Krakowskie, Śląskie, Kieleckie, Lwowskie, Tarnopolskie i Stanisławowskie.

Przejazd z miejsca zamieszkania danego kandydata do Obozu i z Obozu — DARMO. Utrzymanie i mieszkanie w namiotach również DARMO. Program zajęć sportowych z dodatkiem wykładów prowadzonych przez prelegentów Z. R. S. S. Komenda Obozu wojskowa. Instruktorzy Centralnej Szkoły Gimnastyki i Sportów z Poznania.

Do Obozu należeć może każdy robotnik sportowiec po wydelegowaniu go przez Robotniczy Klub Sportowy, Organizację Młodzieży Tow. Uniw. Robotniczego i t. d. po zbadaniu przez lekarza i przebyciu próby sprawności w tejże organizacji.

Wpisowe na Obozy, w wysokości 2 złotych (na koszta administracyjne) wnosić należy przy zgłaszaniu kandydatów do Sekretarjatów Rob. Spor. Kom. Okr. według następującego planu:

1) Warszawa, Województwa: Wileńskie, Poleskie, Nowogródzkie i t. p. do Warszawy, Z. R. S. S. Aleje Jerozolimskie Nr. 6 m. 3 na imię tow. Klibańskiego (urzęduje codziennie 7—9 wiecz.).

2) Województwa: Łódź, Poznań, Pomorze — do tow. Malinowskiego sekretarza R. S. K. O. Łódź, Rokicińska Nr. 54.

3) Województwa: Kraków, Śląsk, Zagłębie, Lwów—do tow. Stattera Kraków, ul. Batorego 5.

Towarzysze! dzięki Obozom będziemy mieli 600 nowych instruktorów. Obsyłajcie Obozy letnie Z. R. S. S.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA, WARSZAWA, WARECKA 7.

Otrzymaliśmy na skład główny nowości:

Dr. K. Karaffa-Korbutt, Nieszczęśliwe wypadki w przemyśle	0.75
Al. Kurcjusz, Znaczenie domów ludowych w Polsce	0.50

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

UPADEK Z DRABINY PRZY PRACY.

Przed domem nr. 34 przy ulicy Stalowej spadł z drabiny w czasie pracy pracownik zakładów gazowych 40-letni Aleksander Surmiech (Strzelecka nr. 5) Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie klatki piersiowej i przewiózł Surmiecha do szpitala Przemienienia Pańskiego.

ŚMIERTELNY SKOK Z 3-go PIĘTRA.

W domu nr. 8 przy ulicy Kraszewskiego z okna 3-go piętra klatki schodowej wyskoczyła na bruk podwórza kobieta niewiadomego nazwiska około lat 65. Tajemnicza samobójczyni, wskutek uderzenia głową o kamienie zmarła jeszcze przed przybyciem pogotowia.

DZIKA ZEMSTA.

W domu nr. 7 przy ulicy Wesołej w mieszkaniu własnem Franciszka Kwiecińska w czasie sprzeczki z sąsiadką swą Anielą Kołysz, oblała ją wrzącą wodą. Lekarz kasy chorych przewiózł poparzoną na twarzy, piersiach i rękach Kołyszową w stanie ciężkim do szpitala starozakonnych. Policja VI komisarjatu zatrzymała Kwiecińską do dyspozycji sędziego śledczego.

POŻAR.

Na posesji nowo-budującego się domu przy ul. Kopernika nr. 38-40 w drewnianym kantorku przeznaczonym dla technika, dozorca nocny Stanisław Jarosz (Lewicka 13) napalił w żelaznym piecyku. Od silnie rozpalonego piecyka zapaliła się ściana i wkrótce cały kantorek stanął w płomieniach. III oddział straży ogniowej nie dopuścił do dalszego rozszerzenia się pożaru.

RABUNEK KASETKI.

Wczoraj rano przy ul. Pańskiej nr. 3. do mieszkania właścicielki składu mebli w tymże domu, Estery Kestenbaumowej, w chwili, gdy znajdowała się ona w sklepie, służąca zaś wyszła na kilka minut na pobliski bazar, dostali się niewykryci złodzieje, którzy przy pomocy podrobionych kluczy, skradli z szafy kasetkę stalową, zawierającą 10 sztuk biżuterji złotej wartości 5.000 zł., oraz różne weksle na sumę 2.500 zł.

ZUCHWAŁY RABUNEK I UCIECZKA ZŁODZIEJA SAMOCHODEM.

Nocy ubiegłej o godznie 11-ej, gdy właściciel owocarni i sodowiarni Zycher Wercman wyszedł na ulicę ze sklepu swego przy ulicy Mokotowskiej 71, skorzystał z okazji jakiś opryszek, wpadł do sklepu, porwał z szuflady kasetkę z pieniędzmi i zbiegł. Zanim Wercman zorjentował się, zuchwały rabuś wsiadł do samochodu i szybko odjechał. W kasetce znajdowało się około 120 zł. gotówką.

ZAGINIENI CHŁOPCY.

Dwunastoletni Michał Serociński dn. 14 lipca r. b. wyszedł z domu przy ul. Sitkowskiej nr. 8 na Nowem Bródnie i dotychczas nie powrócił. Rysopis: blondyn, wzrost średni, twarz okrągła, oczy niebieskie, ubrany w garnitur cajgowy stary, czapkę siwą cyklistówkę, boso.

16-letni Stanisław Kopisz dn. 3 b. m. wyszedł z domu przy ulicy Czerniakowskiej 114 i więcej nie wrócił. Rysopis: szatyn, włosy długie, wzrost wysoki, oczy szare, ubrany w garnitur granatowy, pantofle czarne i czapkę szkoły handlowej.

ROZBICIE KASY OGNIOTRWAŁEJ.

Nocy ubiegłej niewykryci kasiarze dostali się do mieszkania Wolfa Perelmutera przy ulicy Kupieckiej nr. 7, gdzie posiłkując się rakiem rozbili kasę ogniotrwałą zabierając z niej 200 dol. amer., 222 złotych, 200 rubli w złocie, 100 rubli w srebrze, 2 pierścionki złote z brylantami, kolczyk złoty z brylantem, kilka sztuk noży, łyżek i widelców w srebrnej oprawie. Nadto kasiarze skradli ubrania i bieliznę damską i męską. Poszkodowany Perelmuter oblicza straty ogólne na sumę 15.000 zł.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Przed domem nr. 11 w Alejach Jerozolimskich szofer Antoni Pieniążek (Krzyńska 17) najechał samochodem na 9-letniego Zbyszka Dąbrowskiego (Aleje Jerozolimskie nr. 19). Ogólnie potłuczonego chłopca pogotowie przewiozło do szpitala Dzieciątka Jezus.

DZIECKO NA PL. BRONI.

Nocy ubiegłej na Placu Broni znaleziono porzucone dziecko płci żeńskiej około 5-ciu miesięcy, które przesłano do domu wychowawczego przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

SAMOBÓJSTWO CHOREGO.

Mieszkaniec Jeziorny 51-letni Paweł Głuszewski w mieszkaniu własnem w przystępie silnego rozstroju nerwowego spowodowanego długotrwałą chorobą płucną, postanowił pozbawić się życia. W tym celu Głuszewski powiesił się na skręconej chustce umocowanej do nogi stołu. Gdy przyszli domownicy zastali już tylko zwłoki samobójcy.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Dość pogodnie ze skłonnością do przejściowego wzrostu zachmurzenia, szczególnie na południu kraju. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Pomnik Stefanowi Żeromskiemu. Nałęczów buduje obecnie pomnik Stefanowi Żeromskiemu.

Budowę pomnika przeprowadza bliski druh Żeromskiego, twórca „Chaty" i „Mauzoleum", architekt Jan Witkiewicz. Rzeźbę głowy wykonał Aleksander Żurakowski. Komisja Artystyczna M. W. R. i O. P. wyraziła przychylną opinję o projekcie pomnika.

Tunel w Al. Jerozolimskiej. Przy budowie tunelu w Al. Jerozolimskiej ukończono już pokrycie żelazo - betonowe na ośmiu sekcjach między ul. Bracką i Kruczą. Obecnie odcinek ten jest zasypywany w miarę stwardnięcia betonu. Za 2 tygodnie rozpocznie się zabrukowanie omawianego odcinka w miarę tężenia betonu i ulica będzie stopniowo oddawana do użytku. Cały odcinek do ul. Kruczej otwarty będzie dla ruchu we wrześniu.

Po przesunięciu torów tramwajowych w stronę domów opatrzonych numerami parzystemi, rozpocznie się jednocześnie w tym samym czasie budowa tunelu na dalszym odcinku od ul. Kruczej w stronę Marszałkowskiej na przestrzeni 100 metrów. Teren ten będzie przedewszystkiem ogrodzony, poczem rozpocznie się gromadzenie materjałów niezbędnych do budowy.

Asfaltowanie ul. Elektoralnej. W piątek 5 sierpnia, rozpoczęto roboty przy zakładaniu oświetlenia elektrycznego na ulicy Elektoralnej na odcinku między Orlą i Białą. W poniedziałek rozpoczną się roboty przygotowawcze do ułożenia na tym samym odcinku asfaltu, a mianowicie zerwanie obecnej kostki drewnianej. W ten sposób ul. Elektoralna uzyska bruk asfaltowy na całej długości. Omawiane roboty będą, o ile dopisze pogoda, ukończone w końcu sierpnia.

Podziękowanie. Towarzystwo Doraźnej Pomocy Lekarskiej w Warszawie (Pogotowie Ratunkowe), składa serdeczne podziękowanie robotnikom i urzędnikom fabryki Hantkego za poparcie jubileuszu Pogotowia Ratunkowego sumą zł. 195.25 gr.

Walka z epidemjami. We wtorek 2 sierpnia, odbyła się z inicjatywy i pod przewodnictwem wice - prezydenta miasta dr. W. Boguckego konferencja dla omówienia zagadnień związanych z walką z epidemjajami na terenie Warszawy, o ileby zostały one zawleczone do stolicy ze Wschodu.

W konferencji wzięli udział: b. minister zdrowia publicznego dr. Chodźko, obecnie dyrektor państwowej szkoły higjeny, przedstawiciele departamentu zdrowia, min. spraw wewnętrznych, wydziału zdrowia kom. rządu prof. dr. Hirszfeld, dr. Wroczyński i inni. Opracowano plan zarządzeń o charakterze zapobiegawczym, które byłyby w razie potrzeby wydawane.

Budowa domu mieszkalnego dla urzędników państwowych. Obecnie wykonywane są roboty ziemne przy budowie wielkiego domu mieszkalnego dla urzędników państwowych przy ul. Topolowej. Właściwe roboty budowlane rozpoczną się w końcu b. tygodnia. Dom wykonany będzie serjami.

W myśl zalecenia ministra robót publicznych, dom ten wykonany będzie tytułem próby sposobem gospodarczym przez warszawską dyrekcję robót publicznych w celu sprawdzenia kalkulacji kosztów poszczególnych przedsiębiorstw.

Dokonana sposobem gospodarczym budowa omawianego domu da racjonalną analizę kosztów budowy domów mieszkalnych typu miejskiego. Ustalone będą między in. czas potrzebny robotnikom na wy-

---

WYCIECZKA W TATRY ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.

Wycieczka wyjeżdża z Warszawy dn. 13 b. m. wiecz. po drodze zwiedza Kraków. Z Zakopanego wyrusza przez Kozią Przełęcz, Morskie Oko, Rysy, na czeską stronę — Popradzki Staw, Ganek, Szczyrbskie Jezioro, Smokowiec. Lodowy. Marszruta może być ewentualnie zmieniona. Jest w planie dla jednej grupy marszruta lżejsza, bez Ganku i Lodowego. Można pozatem ułatwić sobie wycieczkę jadąc do Morskiego Oka autobusem na własny koszt. Ostatni dzień przeznacza się na zwiedzenie Zakopanego (Muzeum Tatrzańskie i t. d.) Dnia 20 b. m. wieczorem wyjazd do Warszawy.

Wycieczkę prowadzi tow. poseł Czapiński. Zapisy do dn. 8 b. m. w Sekretarjacie T. U. R. od 5 — 7 wiecz, ulica

TANIA WYCIECZKA TUR-owa

ZA 10 ZŁOTYCH — 2½-DNIOWA WĘDRÓWKA.

Celem umożliwienia tym wszystkim, których nie stać na udział w wycieczkach w góry, nad morze etc., spędzenia paru dni na świeżem powietrzu i zwiedzenia szeregu ciekawych miejscowości, organizuje Oddz. Warsz. T. U. R. w dniach 13, 14 i 15 sierpnia 2½-dniową wycieczkę w Sochaczewskie i Łowickie (14 i 15 sierpnia — dni świąteczne).

Program wycieczki:

13 sierpnia: wyjazd z Warszawy statkiem do Czerwińska o godz. 17, przyjazd o 21,30. Nocleg w Czerwińsku.

14 sierpnia: wczesnym rankiem — zwiedzanie kościoła i ruin klasztoru. Kościół czerwiński pochodzi z XI wieku i należy do najciekawszych w Polsce. Wiele cennych dzieł sztuki.

Przemarsz do Wyszogrodu. Zwiedzanie miasteczka (kościoły, wzgórze zamkowe z pięknym widokiem), odpoczynek i obiad. Potem wycieczka udaje się do Brochowa. Z Brochowa końmi do Żelazowej Woli. Pomnik Chopina, dworek, w którym przyszedł na świat, malownicza rzeka Utrata. Stąd pieszo do Sochaczewa. Nocleg w Sochaczewie.

15 sierpnia: rano zwiedzanie miasta i ruin zamku książąt mazowieckich. Odjazd do Łowicza. Zwiedzanie miasta. Skierniewice. Zwiedzanie miasta. Przyjazd do Żyrardowa, zwiedzanie fabryk, instytucji robotniczych, odjazd do Warszawy, powrót 21,50.

We wszystkich zwiedzanych miastach wycieczkę przyjmować będą przedstawiciele klasy robotniczej. Tanie zbiorowe obiady zapewnione.

Liczba uczestników ściśle ograniczona. Opłata wynosi 12 zł., dla członków T. U. R. — 10 zł.; opłata obejmuje koszta przejazdu kolejami, kolejką, statkiem i wozami, noclegów i zwiedzania. Przy zapisie wpłata zł. 3. Zapisy kończą się bezwarunkowo 6 sierpnia. Przyjmuje je Oddz. Warsz. T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, od 5 — 7 popoł.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 5 sierpnia

Waluty i dewizy.

Dolar Stan Zjedn. 8.91½ Belgja 124,45 Holandja 358.52. Londyn 43,46. Paryż 35,05 Praga 26,51. Szwajcarja 172.50. Włochy 48.68 Wiedeń 125,95 Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 92.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 92,00. 10% Poż. kolej. 103,00.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 62,00 8% L. Z. Warszawy 75.25—77.00 74.80 5% L. Z. Warszawy 63,75 —66.00 — 63,00 — 4½% L. Z. Warsz. 64.25—65.00 6% Poż dol. 85.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 26 00 62.10 L. Z. ziem. 57.25—57.00 — 57.00 6% Pożyczki dol. 1920 r. 84.25. Premjówka 57,50—57.25

Akcje.

Bank Polski 139,25—139,50. — Bank Dyskontowy 130,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 24,50. Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw Sp. Zarobk. 85,00. Kijewski. 2.65. Siła 89.00 Chodorów 116,00 Czersk 0,89 Gosławice 67.00 Cukier 4.90—4.55 Łazy 0.37. Wysoka 115,00. Nobel 48,00. Węgiel 92,50—87,80. Firlej 50,00 Cegielski 41,50 —41,00 Lilpop 29.00—28.00 Modrzejów 9.00. Norblin 7.80 Ostrowiec 82,50 82.50, 82.50. Rudzki 2.25 2 22 Starachowice 59,50 — 55,75— Zieleniewski 17.50. Zawiercie 33,00 Żyrardów 17,00 16,25—3.70 Borkowski 3,25—3.15. Bank Handlowy 6.60. Elektryczność 98.00 Częstocice 3.15—3,40. Parowóz 0,66 — 0.95—0.94. Puls 9.25—9.50. Spiess 96.00——.—. Michałów 0.45 Ortwein 18.00. Spirytus 2.80—3.85. Haberbusch 135,00 Żegluga 0,68—0.54

Notowania pozagiełdowe.

z dnia 5 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja utrzymana. Dolar amer. 8.91½. Bank Polski 139.00. Cukier 4.95. Węgiel 93.75. Modrzejów 7.15. Lilpop 29.00. Rudzki 2.38. Starachowice 60.00 — 59.50. Rubli 100 złotem 470.00.

Listy Zastawne złotem bez zmiany, nieco słabsze.

Obroty małe.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

SPIELMAN MISTRZEM SZACHOWYM



Podczas ostatnich rozgrywek szachowych w Magdenburgu, Spielman pobił mistrza Rosji Bogoljubowa, zdobywając tem samem mistrzostwo.

REKORD SZYBKOŚCI POCIĄGÓW ALE W... ANGLJI

Pociąg pośpieszny, który wyruszył ze stacji King - Cross o 9.50 rano przyjechał do New-Castle Upon - Tyne o 3.19 po poł. Czyli, że przestrzeń wynoszącą 431 klm. przebywa w ciągu 5 godz. 29 min. Równocześnie wyjechał drugi express ze stacji Custron pod Londynem aż do Carnforth w Lancashire i przebył przestrzeń 380 klm. w ciągu 4 godz. 25 min. Oba pociągi przebyły całą przestrzeń bez zatrzymywania się, osiągając również rekordową szybkość dla pociągów.

AKTORZY ŻĄDAJĄ RÓWNIEŻ 6 DNIOWEGO TYGODNIA PRACY

W Paryżu stała się znowu aktualna kwestja wypoczynkowego dnia dla aktorów. Sprawa ta była już nieraz poruszana, ale rozbijała się o opór dyrekcji teatrów. Wysunięto projekt utworzenia wędrownej trupy, którąby codziennie w innym teatrze luzowała sta le tam pracujących artystów. Dla każdych sześciu teatrów jest przewidziana specjalna grupa wędrownych aktorów. Projekt ten zasługuje na zaufanie, gdyż ma wszelkie dane do zrealizowania, godząc w interesy publiczności z interesami aktorów.

Z teatrów świetlnych

Apollo „Szatan w jedwabiach".
Colosseum: „Hotel Grand".
Corso: „Student z Pragi".
Casino: „Całować to nie grzech".
Filharmonja: „Koenigsmark".
Komedja: „Biały junak" i „Krwią zmazane winy".
Miejski: „Jak zostać gwiazdą filmową".
Palace: „Od mężczyzny do mężczyzny".
Pan: Hrabia Monte Christo.
Splendid: „Pieśń młodych zmysłów".
Światowid: „Variete".
Wodewil: Branka Don Juana.
Stylowy: „Złodziej z Bagdadu".

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

NIEDZIELA.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nad program. 13.45. Odczyt p. t. „Wrażenia i wnioski z pobytu w Leśniewie i Petkowie" wygł. prof. Stefan Biedrzycki z działu „Rolnictwo". 14.10. Pogadanka z pszczelnictwa wygł. p. Czesław Głowieński. 14.35. Odczyt p. t. „Najważniejsze wskazania i wiadomości rolnicze" wygł. p. Szczepan Mędrzecki z działu „Rolnictwo". 15.05. Komunikat meteorologiczny. Odczyt p. t. „Jak zrobić dobre masło w domu" wygł. p. Gustaw Piętka z działu „Rolnictwo". 15.30. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert popularny organizowany przez A. Sielskiego wespół z Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy i Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego i R. Korwin - Krukowska (śpiew). 17.00 — 17.36. Audycja dla dzieci. 17.35. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., Paszeta Proniakówna (śpiew), Kazimierz Czekotowski (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.). F. Nowowieiski: Uwertura „Swaty Polskie" wykona orkiestra. Wł. Żeleński: a) Na Anioł Pański, b) Ja tobie serce ślę — odśpiewa p. K. Czekotowski. a) Kratzer: Pioesnka o piosence, b) Wł. Żeleński: Marzenia dziewczyny — odśpiewa p. P. Proniakówna. a) F. Nowowieiski: Kujawiak, b) L. J. Paderewski: Melodja, c) A. Wroński: Od Krakowa mazury — wykona orkiestra. St. Niewiadomski: a) Jakże cię mam brać dziewczyno, b) Ty płaczesz dziewczę — odśpiewa p. K. Czekotowski. a) Troschel: Mój kwiatek, b) Żeleński: Słowiczek, c) Moniuszko: Prząśniczka — odśpiewa p. P. Proniakówna. 18.30 — 18.50. Transmisja przemówienia p. Marszałka Piłsudskiego na zjeździe legionistów w Kaliszu. 19.00. Odczyt p. t. „Japonja — kraj przeciwieństwa i żywiołów" wygł. p. Stefan Łubieński z działu „Podróże i przygody". 22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty PAT, nad program. 22.30 — 23.00. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

PRACE PRZY BUDOWIE RADJOSTACJI KATOWICKIEJ.

Prace około budowy silnej radjostacji nadawczej w Katowicach posunęły się tak dalece, iż już z początkiem października stacja ta zostanie uruchomiona.

Obecnie monterzy kończą trudne i niebezpieczne prace przy montowaniu wież antenowych. Równocześnie w najbliższym już czasie wykończony zostanie budynek, który mieścić będzie aparaturę nadawczą radjostacji. Budynek ten wzniesiony został na wzgórzach za miastem, przy ul. Beynowskiej.

Studjo stacji katowickiej znajdować się będzie w centrum miasta, w gmachu banku Związku Spółek Zarobkowych, przy ul. Warszawskiej, gdzie prowadzone są intensywne prace nad przebudową lokalu.

Nowa stacja katowicka, zaopatrzona w aparaturę najnowszej konstrukcji pracować będzie z energją pierwotną 40 kw. i 10 kw. w antenie. Aparaturę nadawczą dostarczyły światowej sławy amerykańskie zakłady radjotechniczne firmy „Western Electric Company".

ZE SPORTU

KALENDARZYK SPORTOWY NA DZIŚ I JUTRO.

W najbliższą sobotę i niedzielę czynne będą przedewszystkiem kluby piłkarskie, które rozegrają cały szereg zawodów. W sobotę odbędą się mecze następujące:

Na boisku Skry o g. 17 Legja — Ascoia, mecz towarzyski, poprzedzi przedmecz drugich drużyn.

Boisko na Dynasach o godz. 17. Mecz o mistrzostwo kl. A. Koroną — Orkan. O g. 15 przedmecz drugich drużyn.

W niedzielę najciekawszem będzie spotkanie pomiędzy Warszawianką i I. F. C. (Katowice), ze względu na to, że I. F. C. jest obecnie jednym z najlepszych w Polsce zespołów piłkarskich. Mecz ten odbędzie się w Parku Sobieskiego o godz. 17. Pozatem odbędą się spotkania następujące:

Boisko Skry: godz. 17 mecz Barkochba — Gwiazda, poprzedzi przedmecz drugich drużyn, godz. 12 mecz o mistrzostwo kl. A Varsovia — Skra, godz. 10 przedmecz drugich drużyn.

Boisko na Dynasach: godz. 17 — mecz o mistrz. kl. A. Ruch — Czarni.

Boisko na Dynasach ... W niedzielę rozegrany zostanie mecz o mistrz. kl. A Makabi — Radomskie Koło Sportowe.

W Żyrardowie o godz. 17 mecz o mistrz. kl. B. Żyrardowianka — Ascoia, poprzedzi przedmecz drugich drużyn.

Boisko I p. lotn. godz. 10 — Victoria — Orle, mistrz. Ligi okręgowej, g. 16 — Kolos — Zieloni — mistrz. Ligi okręgowej.

Boisko 36 p. p. g. 16 — Orzeł — Nadwiślanka, mistrz. Ligi okręgowej, godz. 10 — Patria — Gloria, mistrz. Ligi okręgowej.

Boisko D. O. K. I (Legji), g. 16 — Legja II — Orlę (Żyrardów), mistrz. Ligi okręgowej.

Boisko w Agrikoli: Warszawianka II — Świt, mecz o mistrz. Ligi okręgowej, poprzedzi zawody I. F. C. — Warszawianka.

Prócz tego na szosie młocińskiej, odbędzie się w niedzielę o godz. 10 rano bieg kolarski o mistrzostwo Robotniczej Spółdzielni. Organizacją zawodów zajmie się Warszawskie Towarzystwo Cyklistów.

Z KIM GRAJĄ JUTRO DRUŻYNY WARSZAWSKIE?

W niedzielę czynne będą wszystkie kluby ligowe, przyczem w trzech miastach zmierzą się ze sobą rywale okręgowi: w Łodzi Ł. K. S. z Turystami, w Krakowie: Jutrzenka z Wisłą, we Lwowie zaś Pogoń z Czarnymi. Drużyny warszawskie grają z następującymi przeciwnikami: Warszawianka z I. F. C. (Katowice) w Warszawie, Legja z Wartą w Poznaniu, Polonia zaś wyjeżdża do Katowic na mecz z Ruchem z Wielkich Hajduk. Wszystkie te mecze są dla Warszawy ciężkie i od wyniku ich będzie zależała sytuacja Warszawy w mistrzostwie Ligi Państwowej.

KOLARSKI WYŚCIG „GAZOWNI".

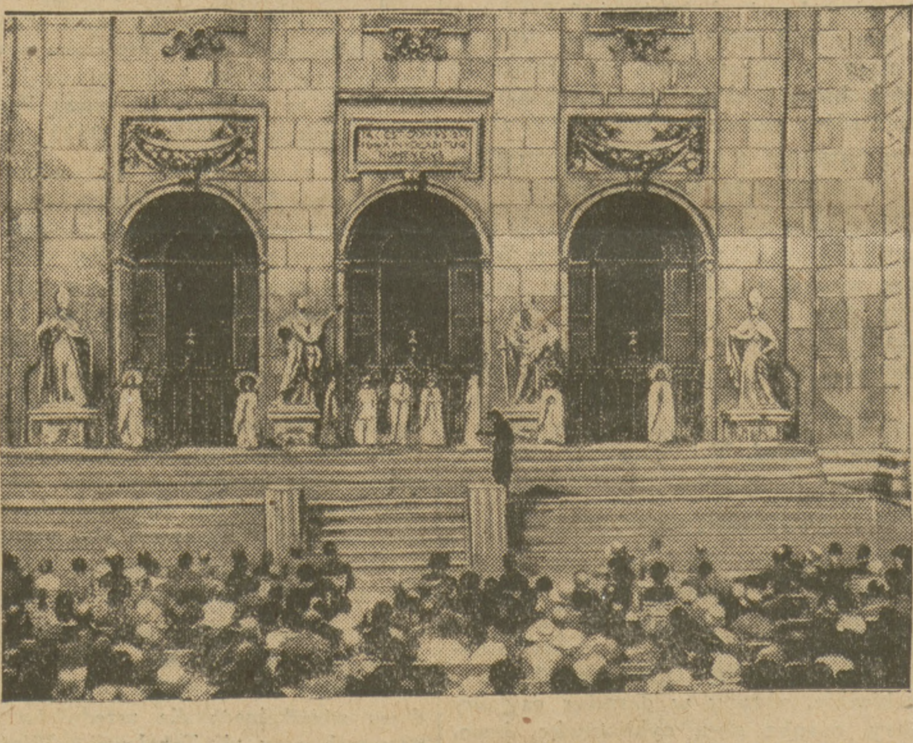
Jutro o godz. 9 rano odbędzie się na szosie Jabłonna — Struga — Zegrze, międzyklubowy wyścig kolarski na dystansie 10, 25 i 50 klm. Start: Jabłonna Legjonowa o godz. 9 rano. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Gazowni od 6 — 10 wiecz. Telefon 29-18.

DZIEŃ W. O. Z. P. N.

Dzień W. O. Z. P. N. odbędzie się w roku bieżącym w dn. 13 sierpnia. Obejmie on cały szereg interesujących imprez piłkarskich. Ciekawą inowacją będzie zwłaszcza mecz pomiędzy reprezentacjami klubów polskich i żydowskich, który się odbędzie na boisku Skry, przyczem w skład obu reprezentacyj, wchodzić będą najlepsi gracze klubów warszawskich. Pozatem, w Radomiu rozegrane zostaną „derby" lokalne R. K. S. — Czarni, w Kielcach Makabi — Błękitni, w Żyrardowie — reprezentacja warszawska kl. B — reprezentacja Żyrardowa, w Wołominie zaś Huragan — reprezentacja warszawskiej kl. C.

Mecze powyższe niewątpliwie stanowić będą jedną z najpoważniejszych atrakcyj sportowych sezonu i zapewne przyczynią się do poprawienia finansów W. O. Z. P. N.

WIELKIE MISTERJA W SALCBURGU



W roku bieżącym wystawiono uroczyście w Salcburgu (Austrja) misterjum „Jedermann" Zdjęcie nasze przedstawia jedną z ostatnich scen.

NOWY KANDYDAT NA NASTĘPCĘ HOERSINGA



Profesor H. Waentig Falle, poseł socjalistyczny do parlamentu pruskiego, został wysunięty na kandydata regenta prowincji saskiej. Stanowisko to wakuje z powodu ustąpienia Hörsinga i nie przyjęcia tej godności przez tow. Lansberga.

TEATR I MUZYKA

Teatr Narodowy. Codziennie „Madonna".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Niezwykły seans".

Teatr Polski. „Panna Flute".

Teatr Odrodzony na Pradze. Dziś „W starym piecu djabeł pali".

Wodewil (letnia scena). „Gdy kobieta zapragnie..." Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10.

Teatr Powszechny (Leszno róg Żelaznej). Scena letnia. Dziś wodewil K. Brzeskiego p. t. „Wiwat Składkowski".

Teatr „Bagatela". Dziś ostatni raz „W damskiej bieliźnie". W sobotę premjera rewji p. t. „Kiedy kobiety szaleją".

Teatr „Perskie Oko". „Na wesoło".

Teatr Olimpja. Codziennie dwukrotnie rewja „Tu znajdziesz męża".

Teatr Eldorado. Rewja w 12 obrazach p. t. „Kubuś, to ty?".

Dolina Szwajcarska. Dziś koncert muzyki lżejszej w wykonaniu orkiestry pod dyr. A. Sielskiego, śpiewaczki operowej M. Bieleckiej, która odśpiewa arje z „Cyganerii", „Toski", „Aidy" i „Giocondy", tudzież barytonisty S. Malinowskiego.

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

ŚMIERĆ MILJONERA

59)

przez G. D. H. Cole i Margaret Cole

(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

Gdy Blaikie powtórzył tę rozmowę dyrektorowi Wilsonowi, ten ostatni jedynie zauważył: „Właśnie tak myślałem". Mimo to, zaraz zwrócił się do lorda Ealinga z prośbą, aby nazajutrz odwiedził go w biurze, razem ze swoim siostrzeńcem. Przypuszczał, że cały ten fakt miał w gruncie rzeczy niewielkie znaczenie, ale nawet w tem z tym młodym człowiekiem, który odegrał rolę instrumentu w zamiar wystrychnięcia policji na dudka nie przeszedł... niedostrzeżony. Postanowił zobaczyć się najpierw z lordem Ealingiem, a potym wypadku należało dać do zrozumienia lordowi Ealing, że jego tej drobnej grze, naturalnie, w sposób grzeczny — zamierzał każdemu z nich dać nauczkę. A pozatem spotkanie to mogło przyczynić się do wyjaśnienia jeszcze czegoś z lorda Ealinga.

ROZDZIAŁ XVIII.

w którym Artur Wharton spotyka się znowu ze swoim przyjacielem, — oraz dowiadujemy się, że aresztowanie zbrodniarza nie zawsze bywa pożądane.

Dyrektor Wilson przybył wcześnie do biura tego dnia, kiedy miał naznaczone spotkanie z lordem Ealingiem i Arturem Whartonem, ale — pomimo wczesnej pory — czekał już tam na niego generał Bunker, szef Specjalnego Wydziału. Widać było, iż Bunker znajdował się w stanie niezwykłego podniecenia — i był niezmiernie z siebie zadowolony. Już pierwsze jego słowa ujawniły, co miał do zakomunikowania:

„Mam waszego człowieka, Wilson! — wykrzyknął — mam go! I najwyższy był już czas! Zanimby pan zdążył zliczyć do dziesięciu, jużby go nie było w tym kraju".

„Czy mogę zapytać, drogi generale, o kim mowa?"

„Ależ, o Rosenbaumie! Moi dwaj detektywi nakryli go wczoraj wieczorem w Liverpoolu".

„Mój drogi Bunker! to jest — ...wspaniałe. Mam nadzieję, że pan dostał w ręce właściwego człowieka".

„Och, niema wątpliwości... Ten drab starał się właśnie wymknąć z Anglji. Mieszkał w Stratham i uchodził za porządnego obywatela. Między nami znajdują się setki tych przeklętych agitatorów bolszewickich, opłacanych przez Lenina i Niemców".

„O tak... tak! Ale miałem wrażenie, że sprawdziliśmy dość szczegółowo dane, dotyczące wszystkich Rosenbaumów w Londynie".

„Drogi Wilsonie — tu właśnie popełnił pan błąd. Naturalnie, ten drab nie mówi, że nazywa się Rosenbaum, ale... — Rose! Ale moi ludzie wkrótce wyśledzili, że jest to jeden z tych żydów cudzoziemców, żerujących wśród nas. Jak już powiedziałem..."

„Wiem, wiem... W jaki sposób przekonał się pan, że ten Rose..."

„Rosenbaum! Niech go pan nazywa jego właściwem nazwiskiem".

„Że ten człowiek ma coś wspólnego ze zbrodnią?"

„A, tu właśnie pomogły nam nasze księgi. Mamy u siebie szczegółowe dane o tych wszystkich jegomościach. Sprawdziłem, że ten człowiek, który twierdzi, że nazywa się Rose, jest kierownikiem firmy pod nazwą Lewis i Smith — najwidoczniej Lewi i Schmid; firmy, która prowadzi handel ze Szwecją i państwami baltyckiemi. Powiedziałem sobie: Ha! to są rosyjscy agenci. Zająłem się uważnie tą sprawą — i przekonałem się, — cóż pan na to? — że ten Rosenbaum został skazany na grzywnę w czasie wojny za dawanie sygnałów nieprzyjacielskim aeroplanom".

„Mówi pan — został skazany na grzywnę? Wydaje się to niedostateczną karą".

„Och, naturalnie, on twierdził, że to była jedynie nieuwaga ze strony służącego, który nie zasłonił dostatecznie oświetlonego okna. Wszyscy oni tak mówili. Jak tylko przekonałem się, że to jest Niemiec, posłałem do tej roboty pół tuzina ludzi. Okazało się, że w nocy, kiedy popełnione zostało morderstwo — był on przez cały czas poza domem, a — jak twierdzi jego kucharka — następnego dnia wrócił z wielkim kufrem, który schował w tylnym budynku. Jeden z moich ludzi był nasłany na kucharkę i jakoś to z niej wyciągnął. Sprytna robota".

„Czy znalazł pan kufer?"

„Naturalnie, że teraz już niema tam kufra. Nie miałem jeszcze czasu, aby go odnaleźć. Dowiedziałem się o wszystkiem dopiero wczoraj — i jednocześnie dano mi znać, że ten drab wybiera się wypłynąć. Moi ludzie pojechali za nim na dworzec Euston, skąd pojechał do Liverpoolu. Jeden z nich pilnował go w pociągu, podczas gdy inni wrócili do mnie, aby otrzymać nakaz aresztowania. Został aresztowany wczoraj w nocy w Liverpoolu. Sprowadzają go tutaj dzisiaj wraz z bagażem. Przybędzie jeszcze przed południem".

„Doskonała robota, Bunker, o ile to jest tylko właściwy człowiek, — a mam nadzieję, że tak. Tym razem Specjalny Wydział wyprzedził nas".

„Myślę, że to nie było źle zrobione!" — zauważył chełpliwie Bunker, przeciągając się przed kominkiem.

W tym momencie zastukano do drzwi — i woźny wprowadził lorda Ealinga. Magnat obrzucił wzrokiem obu urzędników i pozdrowił ich serdecznie. Wilson przyjął go chłodno, ale generał Bunker zbyt był dumny ze swego dzieła, aby nie zakomunikować mu o niem natychmiast.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.